Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Lublin, dnia 15 marca 1925 r.

SZTANDAR LUDOWY

ILUSTROWANY TYGODNIK OŚWIATOWY, SPOŁECZNY, POLITYCZNY i GOSPODARCZY.

ROK II. | Adres Redakcji i Administracji: Lublin, ul. Namiestnikowska 18. Skrzynka pocztowa 33 Konto czekowe w P. K. O. Nr. 101.272. | Nr. 11.

Jesteśmy w przededniu rozwiązania obecnego Sejmu i nowych wyborów.

Stanowcza uchwała Zarządu Głównego „Wyzwolenia“ i „Jedności Ludowej“. Rząd obecny nie uwzględnia interesów ludu i demokracji. Sejm obecny nie jest zdolny do utworzenia większości demokratycznej. Jedyne wyjście: trzeba go natychmiast rozwiązać.

Kiedyśmy kilka miesięcy temu wystąpili **gwałtownie** przeciwko obecnemu Sejmowi, domagając się jego niezwłocznego rozwiązania, bowiem jest ten Sejm **„kulą u nogi i kamieniem młyńskim**, uwiązanym u szyi społeczeństwa” i wezwaliśmy lud polski do głosowania w tej sprawie—posypały się z całej Polski głosy, w których wielkim młotem woli ludowej kuła się jedna, już dziś dla wszystkich niezbita prawda, że Sejm obecny stracił zaufanie ludu, że za istnienia tego Sejmu chłop i wieś została zepchnięta nad sam brzeg przepaści ruiny i nędzy materjalnej.

Nie było ani jednego głosu chłopskiego, któryby o rozwiązanie natychmiastowe obecnego Sejmu nie wołał.

Tak, wszyscy uświadomieni działacze ludowi byli jednej myśli, wsyscy, ci, którzy są na **dole**, jednakże **góry**, różne zarządy główne i kluby — chociaż często-gęsto wołały głośno, że trzeba ten Sejm rozwiązać—nie śpieszyły się zbytnio, jakoże wielu — bardzo wielu posłom — nierobom do rozwiązania Sejmu nie śpieszno, bo to i posadki dobrej żal i przywykł już niejeden z posłów tak do swej godności, że nie wyobraża sobie, co to będzie, gdy przy nowych wyborach wyborcy zawiodą i mandatu nie dadzą.

Pierwszy Związek Chłopski, który prosto z mostu sprawę postawił jasno i powiedział otwarcie, że o ile do wiosny rząd Grabskiego nie przeprowadzi ustawy o reformie rolnej — należy Sejm obecny niezwłocznie rozwiązać. Takie same mniej więcej stanowisko zajęło P. S. L. „Wyzwolenie”.

Pomału rozmowy o rozwiązaniu obecnego Sejmu stały się bardzo modne tak, że nawet prawica z Witosem na czele zaczęła trąbić: że i owszem. . czemu nie, można Sejm rozwiązać, ale trzeba ordynację wyborczą zmienić tak, żeby prawica przy nowych wyborach odniosła zwycięstwo. W tym to czasie zaczęliśmy w „Sztandarze Ludowym” drukować głosy naszych czytelników o rozwiązaniu obecnego Sejmu, co się ogromnie nie podobało panu prokuratorowi, który wytoczył naszemu redaktorowi ob. Władysławowi Olkiewiczowi kilka procesów. Jeden z naszych czytelników ob. Bolesław Płowaś w N-rze 33 „Sztandaru Ludowego“ wołał pod adresem Witosa, który na gwałt chce zmienić ordynację wyborczą i konstytucję, **iż konstytucja to nie koszula — żeby ją często zmieniać, zaś ordynacja wyborcza do Sejmu to nie zegarek, by go tak nakręcać, jak to byłoby p. Witosawi wygodnie!**

Wobec tego, że „Sztandar Ludowy“ nie do każdej wsi jeszcze dociera — wydaliśmy specjalne wezwanie **o Mobilizacji Ludowej**, które rozesłaliśmy po całej Polsce. Wezwanie nasze rozległo

się potężnym echem w duszach wszystkich ludowców. Otrzymujemy dziennie setki listów w tej sprawie Wszyscy uświadomieni ludowcy stają pod Sztandarem Ludowym i wołają zgodnie: **Dosyć tego Sejmu! Niech żyją nowe wybory!**

Niedawno Zarząd Główny **„Związku Chłopskiego“** uchwalił, że gdyby tego Sejmu nie udało się **prawnie** szybko rozwiązać — **to wszyscy posłowie „Związku Chłopskiego“ na znak protestu złożą swoje mandaty** i opuszczą Sejm.

Uchwała „Związku Chłopskiego“ wywarła wielkie wrażenie Nic też dziwnego, że Zarząd Główny „Wyzwolenia“ na ostatniem posiedzeniu uchwalił następujące rezolucje:

„Klub parlamentarny Z. P. S. L. „Wyzwolenie“ i „Jedność Ludowa“ w wyniku obrad nad obecną sytuacją polityczną i nad stosunkiem do rządu stwierdza, że jak dotąd tak i nadal w działalności swojej politycznej kierować się będzie poczuciem interesu państwowego, który jest jednocześnie najwyższym interesem szerokich warstw ludowych i całego obozu demokratycznego

Rząd obecny niejednokrotnie wykazał szczególnie w ostatnim okresie swojej działalności, że w pojmowaniu interesu państwowego różni się bordzo poważnie z obozem ludowym szczerze demokratycznym, a nadto szereg spraw o pierwszorzędnem znaczeniu dla państwa i społeczeństwa pozostawia bądź dowolnemu biegowi rzeczy bądź też załatwia niedostatecznie, w duchu reakcyjnym, Wystarczy wskazać choćby na sprawy kresowe, na konkordat, na ekonomiczną ruinę drobnego rolnika, na sprawy obrony państwa, na politykę zagraniczną, na sprawy oświatowe i w. in.

Zachowując zatem swój stosunek rzeczowej opozycji wobec rządu, klub postanawia zaostrzyć swoją taktykę, niezależnie od sytuacji w jakiej na skutek tego mógłby się rząd znaleźć.

Wobec niemożności utworzenia przy obecnym składzie Sejmu takiego rządu, któryby miał stałą większość parlamentarną, zgodną z ludową i demokratyczną większością społeczeństwa — Klub widzi wyjście z takiego stanu rzeczy jedynie w rozwiązaniu Sejmu i rozpisaniu nowych wyborów na podstawie dotychczasowej ordynacji wyborczej”.

Z rezolucji tych jasno, jak na dłoni widać, że i „Wyzwolenie“ staje pod Sztandarem Ludowym i przyłącza swój ważny głos do naszego wołania.

Uchwała Zarządu Głównego „Wyzwolenia“ jest bardzo ważna i może mieć wielkie następstwa, o ile znowu nie zaczną pewni posłowie, którzy się boją o swoje mandaty, mydlkować Ale jest i na to sposób W niedzielę 15 go marca odbędzie się wielki kongres „Wyzwolenia“ w Warszawie. Trzeba, żeby chłopi na tym kongresie dopilnowali należycie, iżby kongres polecił posłom „Wyzwolenia“ złożyć mandaty, gdyby nie można było na drodze prawnej tego Sejmu szybko rozwiązać, bo gdy cała lewica zagrozi opuszczeniem obecnego Sejmu, Witos z Chjeną muszą zmiękнąć i również ustąpić.

Co oby się stało jaknajprędzej!

Wojciech Skiba.

Program rolny Związku Chłopskiego.

Zarząd naszego stronnictwa uchwalił przed paru tygodniami program Związku Chłopskiego.

Jest on już w drukarni i wnet w tysiącach egzemplarzy rozejdzie się po kraju. Nim się to stanie, nim sami czytelnicy szanowni głęboko zastanawiać się będą nad jego całością, zajmiemy się tutaj jego częścią główną i najciekawszą, mianowicie programem gospodarczym.

Zaletą naszego programu jest to, że **staje od razu, bez osłonek i zastrzeżeń na gruncie polityki klasowej**—chłopskiej. Czytamy tam zaraz w pierwszym ustępie:

„Związek Chłopski uznaje, że ziemia powinna należeć do tych, krórzy na niej pracują **to jest do chłopów“**. Słowo „chłop“ brzmi tu jak ostateczny wyrok, chłop jedynie jest do uprawy tej ziemi przeznaczony, związany z nią każdą kropelką potu, pracą od świtu, troską od wiosny do wiosny. A jeśli tak to słusznie mówi zaraz następny ustęp:

„Związek Chłopski dążyć będzie do zupełnego usunięcia z życia gospodarczego wielkich obszarników dworskich, przez przeprowadzenię szerokiej reformy rolnej, opartej o przymusowe wywłaszczenie posiadaczy wielkich obszarów dworskich..... bez zapłaty!

I to jest nowość. Słowo „bez zapłaty“ postawione w naszym programie narobiło wiele szumu i do ostateczności rozwścieklilo prawicę i Piasta na Związek Chłopski. Wyzywają oni nas od bolszewików..... od gwałcicieli prawa.... od rabusiów niemal.

A my tę złą krew ósemki i jej przyczepnika Piasta, umiemy należycie oceniać. Ta wściekłość płynie z nietajonej bojaźni, że w ten sposób nareszcie reforma rolna naprawdę może być wykonana. **Bo my w to wierzymy głęboko, że gdyby nasz program uzyskał w Sejmie większość, jutro parcelacja majątków pójdzie raźno— bez przeszkód, bez dotychczasowych matactw i bez spekulacji.**

Lecz reforma rolna, to według programu Związku Chłopskiego, jeszcze nie wszystko.

Posiadać ziemię to nie znaczy jeszcze dobrze na niej gospodarzyć, to nie znaczy, ręce założyć i cieszyć się jeno z przeprowadzonego dzieła reformy rolnej.

Wiadomo, że nasza kultura rolna na niskim bardzo stoi poziomie, że wyprzedzili nas w umiejętności wykorzystania roli wszyscy niemal nasi sąsiedzi. Wiadomo także, że zostaliśmy daleko w tyle i, że ruszać nam naprzód trzeba koniecznie i najrychlej. I o tem, to jest o polepszeniu uprawy roli mówi program Związku Chłopskiego.

Mówi tak:

„Związek Chłopski dążyć będzie do zapewnienia rzeszom ludu wiejskiego, dachu nad głową i środków zagospodarowania się przez dostarczenie osiadłym na wywłaszczonych ziemiach państwowego kredytu na zabudowania gospodarskie, zakupno żywego i martwego inwentarza gospodarczego, zakupno nasion do siewu i nawozów sztucznych na pierwsze lata gospodarcze.

Związek Chłopski dążyć będzie do podniesienia wydajności gospdarstwa rolnego przez podniesienie kultury rolnej. W tym celu dążyć będzie do zorganizowania przy pomocy Państwa, lub prywatnych związków i towarzystw rolniczych, zakładów kultury rolnej dla doboru i chodowli ulepszonych gatunków roślin i zwierząt gospodarskich jakoteż rolniczych stacji doświadczalnych. **Domagać się będzie Związek Chłopski, by przy pomocy Państwa przeprowadzono zcalenie (komasację) gruntów, oraz meljorację powszechną pól i zabezpieczenie ich przed wylewami przez regulację rzek i zabudowanie górskich dzikich potoków.**

Domagać się będzie Związek Chłopski ustawowego zorganizowania akcji rządowej w kierunku zaopatrzenia rolników w nawozy sztuczne, oraz akcji rządowej w kierunku zwalczania roślinnych i zwierzęcych szkodników polnych.

Związek Chłopski dążyć będzie do wprowadzenia w gospodarstwach włościańskich nowoczesnych urządzeń celem wzmożenia produkcji rolnej. W tym celu dążyć będzie do zorganizowania pracy na roli na zasadach kooperacji, **popierać będzie wszelkie zamierzenia w kierunku stworzenia chłopskich spółek przemysłu rolnego (mleczarskiego, przetworów owocowych, jarzynowych, mięsnych, rybnych, cukrowniczych** i t. p.)

Związek Chłopski domagać się będzie zapewnienia przez rząd rolnictwu możności otrzymywania taniego, odpowiedniego, długoterminowego kredytu na inwestycje gospodarskie“.

Oto w dużych skrótach przedstawiony nasz gospodarczy program.

Jasny i stanowczy. Podyktowany nam wolą miljonowych chłopskich mas. Dla mas tych stworzony—jako drogowskaz do lepszej doli—jaśniejszego jutra.

To jest jednak dopiero program na papierze. **Wykonanie tego programu do was chłopi należy.** Do was jedynie.

Bo jeśli staniecie się siłą, jeśli pod Sztandarem Związku Chłopskiego znajdą się was miljony, jeśli będziecie umieli i chcieli związać się w jedną jedyną chłopską gromadę, literka każda naszego programu wnet się ożywi.

W czyn zamienią się słowa, zamiary w wykonanie, **runie zmurszała, przestarzała, niewolnicza budowa**— jaką jest nasz obecny ustrój gospodarczy.

A na miejscu ruin nowe powstanie życie zapłodnione waszym chłopskim potem, rozumnym trudem, **waszą niezłomną wolą podniesienia Polski Ojczyzny ukochanej do rzędu krajów bogatych, potężnych, szczęśliwych.**

Marjan Cieplak, poseł na Sejm.

Pierwszym obowiązkiem każdego szczerego przyjaciela naszej gazetki — — — — — — — —

jest jednanie nam coraz nowych prenumeratorów — — — —

Czytelniku!

Czyś już swój obowiązek spełnił?

O ile jeszcze nie — przystępuj natychmiast do dzieła!

Komu się z naszych czytelników los uśmiechnął?

W zeszłym tygodniu odbyło się losowanie naszych podarków pomiędzy tych czytelników, którzy zapłacili prenumeratę za cały rok z góry.

Ogółem rozlosowaliśmy:

10 pługów,
5 śrutowników manežowych,
8 kultywatorów 5-cio spręż. 4-ro kołowych,
1 sieczkarnię.

Po jednym pługu wygrali:

1) ob. Andrzej Miszczak, wieś Jatutów, lista № 43.
2) ob. Jan Kielich, wieś Mozolice, lista № 48.
3) ob. Kazimierz Miksa, wieś Gizów, lista № 67.
4) ob. Józef Mań, wieś Łopiennik Dolny, lista № 70.
5) ob. Franciszek Przybyłowicz, wieś Magdalena, lista № 97.
6) ob. Kazimierz Sekuła, Parczew, lista № 117.
7) ob. Jan Truszkowski, wieś Szweki, lista № 133.
8) ob. Jan Wójcik, wieś Orzechów Nowy, lista № 148.
9) ob. Marcin Wrona, wieś Olesin, lista № 153.
10) ob. Piotr Wróbel, wieś Brzezinki Nowe, lista № 143.

Po jednym śrutownika manežowym wygrali:

11) ob. Władysław Mizielski, wieś Rudniki, lista № 75.
12) ob. Szymon Marczak, wieś Mierzwiącka, lista № 77.
13) ob. Józef Masłyk, wieś Połomyja, lista № 78.
14) ob. Władysław Szewczak, wieś Hosznia Abramowska, lista № 127.
15) ob. Piotr Wróbel, wieś Brzezinki Nowe, lista № 143

Po jednym kultywatorze 5-cio sprężynowym 4-ro kołowym wygrali:

16) ob. Ludwik Kacperski, wieś Pachowola, lista № 52.
17) ob. Stanisław Gabryszak, wieś Kolebki, lista № 35.
18) ob. Andrzej Opoka, wieś Godów, lista № 84.

Sieczkarnię wygrał

ob. Franciszek Pelak, wieś Wilkołaz, lista № 100.

Wszystkim wyżej wymienionym czytelnikom naszym, którym się poszczęściło, życzymy, żeby wygrane narzędzia jaknajlepiej im służyły i wzywamy ich zarazem, żeby nam zaraz napisali do jakiej stacji kolejowej — chcą mieć narzędzia wysłane.

Wobec tego, że nie od wszystkich jeszcze wyżej wymienionych naszych czytelników, którym się los uśmiechnął, otrzymaliśmy zawiadomienia do **jakiej stacji kolejowej** mamy im wygrane narzędzia przesłać — ponownie ich wzywamy, żeby niezwłocznie to uczynili.

REDAKCJA.

Wezwanie do naszych Czytelników i wszystkich ludowców.

Dumni jesteśmy, że nasze wołanie o rozwiązanie obecnego Sejmu nie poszło na marne, dumni, żeśmy poruszyli śmiało i otwarcie sprawę najżywiej cały ogół chłopski obchodzącą Nie chcemy jednakże spoczywać na laurach.

Skoro bowiem „Związek Chłopski“ i „Wyzwolenie“ uchwaliły ostatnio, że Sejm obecny należy natychmiast rozwiązać — wybory do nowego Sejmu są bardzo bliskie, trzeba nam się tedy zgóry do nowych wyborów przygotować i niejedno publicznie przedyskutować Dlatego wzywamy wszystkich ludowców do głosowania na następujące pytania:

1. Czy—gdyby się nie dało po dobrej woli Sejmu tego szybko rozwiązać—posłowie ludowi mają złożyć mandaty i Sejm ten opuścić?

2. Czy nie należałoby już obecnie zacząć zbierać ofiar na fundusz wyborczy?

3. Czy nie należałoby natychmiast tworzyć po wsiach porozumiewawczych komitetów wyborczych?

4. Czy należy starych posłów wybierać nanowo?

5. Czy też należy tylko niektórych posłów nanowo wybrać, zaś na miejsce niedołęgów, nierobów i głupców—wybrać ludzi świeżych i nowych?

Te pytania są bardzo ważne Trzeba, żeby każdy ludowiec głęboko się nad niemi zastanowił żeby na nie sobie w duchu, a publicznie braci chłopskiej przez „Sztandar Ludowy“ odpowiedział. Odpowiedz: trzeba natychmiastowo wysyłać do redakcji „Sztandaru Ludowego“.

W następnym numerze „Sztandaru Ludowego“ napisze nasz pisarz ob. Wojciech Skiba o tem, czy należy starych posłów do nowego Sejmu wybierać!

Obywatele Ludowcy!

Czytajcie uważnie następny numer naszego pisma.

Nie każcie nam długo czekać na Wasze odpowiedzi!

Redakcja.

Co nasi Czytelnicy znajdą

w najbliższych numerach „Sztandaru Ludowego“?

W najbliższych numerach „Sztandaru Ludowego” pomieścimy **kilkadziesiąt ilustracji,** a między niemi kilka ze Zjazdu Kółek Rolniczych i Kongresu „Wyzwolenia”.

Każdy uczestnik **Zjazdu i Kongresu** powinien sobie bezwarunkowo numery najbliższe „Sztandar Ludowego” przeczytać

W następnym numerze „Sztandaru Ludowego” podamy dalszą ciąg głosowania naszych czytelników **o rozwiązaniu** obecnego Sejmu, **nowych wyborach** i o tem, jak ma wyglądać **organizacja** przyszłe gminy wiejskiej

W jednym z najbliższych numerów „Sztandaru Ludowego” pomieścimy obszerne sprawozdanie ze Zjazdu Centralnego Związku Kółek Rolniczych i Kongresu „Wyzwolenia” i „Jedności Ludowej”.

Redakcja.

Co myślą ludowcy o obecnym Sejmie?

Dalszy ciąg głosowania naszych czytelników.

Ob. ANTONI KEMPIŃSKI, prezes Zarządu Koła P.S.L. „Wyzwolenie“, donosi w imieniu całej gminy, że wszyscy tamtejsi obywatele dosyć już mają obecnego Sejmu, który naprzód dopuścił do utworzenia się rządu Chjeno-Piasta, a obecnie dał pełnomocnictwa Grabskiemu, za którego rządów drobny rolnik dostał się w szpony największej nędzy.

Ob. WINCENTY PIESZAK piszę, że tamtejsi ludowcy popierają jednomyślnie rozwiązanie natychmiastowe obecnego Sejmu, gdyż zarówno w Sejmie jak i w Senacie jest zadużo posłów darmozjadów, wskutek czego chłop musi sam wszystko na swych barkach dźwigać.

Ob. JÓZEF JUDASZ pisze po długim namyśle, że wszyscy chłopi powinni stanąć pod Sztandarem Ludowym, bo wówczas nikt nas nie zwycięży! Stańmy murem i wołajmy głośno: Dosyć tego Sejmu! Niech żyją nowe wybory, nowy Sejm, w którym nie potrzebni nam są ani Piastowcy, ani Okoniowcy, ani Chjena! Tylko trzeba nam zawczasu o jednym froncie myśleć, myśleć i działać, a nie tylko kiwać palcem w bucie!

Ob. STANISŁAW JÓZWIAK oświadcza razem z obywatelami: ALEKSYM PUCHALSKIM, JÓZEFEM MALICKIM, WŁADYSŁAWEM WALCZAKIEM, WALENTYM SIKORSKIM, WINCENTYM CIEŚLAKIEM, STEFANEM PUCHALSKIM, IGNACYM GLĘCZEWSKIM i KAZIMIERZEM GRZELICKIM, że wszyscy chłopi, robotnicy tamtejszej gminy stoją pod

Sztandarem Ludowym i będą pracowali żeby pomóc do utworzenia jednego frontu chłopskiego, do którego nie można będzie przyjąć Witosa i jego grupy. Za najpilniejszą sprawę uważają rozwiązanie obecnego Sejmu i przeprowadzenie nowych wyborów, które napewno wygramy!

Ob. NORBERT OLSZEWSKI ze wsi Teofilówka pisze nam, że sprawa rozwiązania obecnego Sejmu i nowych wyborów jest żądaniem tysięcy chłopów. Uważa za wskazane powołanie w celu ujawnienia woli ludu chłopskiego, w sprawie rozwiązania Sejmu, pełnomocników gminnych.

Ob. GRZEGORZ RADYK wraz z ob. ob. GRZEGORZEM STANKO, ADAMEM SENESYNEM, ALEKS. RADYKIEM, JANEM DYBJAKIEM, JANEM RADYKIEM, JANEM GACHEM, JANEM CZEKIRDĄ, WASYLEM CZEKIRDĄ, MICHAŁEM BUDZYŃSKIM, JANEM MARTYSZEM, STANISŁAWEM KOŁCUNEM, MIKOŁAJEM MARKOWICZEM, PAWŁEM SŁOMĄ, JANEM STAŃKĄ, JANEM OCZKO, MICHAŁEM FIDZIMEM, WASYLEM ŁOCHYNEM, JANEM RAJKĄ, MICHAŁEM SOCHACZEM, WASYLEM WACYKIEM, STEFANEM WACYKIEM, GABRJELEM RADYKIEM, MIKOŁAJEM SAWECZKĄ ze wsi Księżpola piszą nam, że wezwanie „SZTANDARU LUDOWEGO“ zgadza się z życzeniami ludu pracującego: chłopa i robotnika.

Rządy prawicy zaszły już za skórę ludowi, sanacja skarbu, przeprowadzona kosztem wsi, bez uwzględnienia zdolności podatkowych i potrzeb ekonomicznych chłopa, wieś zrujnowała, a polityka nacjonalistyczna zaognia stosunki, jedyną drogę widzą w nowych wyborach, które dadzą inne oblicze Sejmowi.

Ob. PRZYBYLSKI ANDRZEJ ze wsi Jasionna chłopską spracowaną ręką pisze w imieniu całej wioski „Precz z Witosem zdrajcą ludu pracującego. Niech żyje Józef Piłsudski! Niech żyje „Sztandar Ludowy“! Niech żyją kluby poselskie partji lewicowych“. Żąda nowych wyborów i dziękuje tym posłom ludowym, którzy nie poszli na pasku Witosa, za spełnienie swego obowiązku wobec masy chłopskiej.

Ob. WOJCIECH KURASZ wieś Żurawiczki, bardzo rozumnie pisze: że państwo jako gospodarz jest wtedy dobre kiedy ma silny rząd i rozumny Sejm. A że nasz Sejm, od którego przecie zależy rząd, jest nieudolny do tej pory nie potrafił załatwić, ani reformy rolnej, ani nie uporządkował administracji, ani nie poradził na drożyznę, bezrobocie i t. d., powinien się rozwiązać i ogłosić nowe wybory.

Ob. JAN TRAFIAŁEK ze wsi Ilkowice, pisze w imieniu całej wsi, żądając rozpisania nowych wyborów, wobec opieszałej i nieudolnej pracy, w uchwalaniu potrzebnych ustaw, jak reformy rolnej, ustawy o klasyfikacji ziemi i t. p. Sejm nie ocenił i nie ulżył w doli tych, którzy gdy wróg był pod murami stolicy przeciwstawili mu mur swoich chłopskich piersi.

Ob. JÓZEF MNICH ze wsi Wierzbica tak do nas pisze: „W dniu 15/II wpadła mi w ręce odezwa „Sztandaru Ludowego“ wzywająca lud do wypowiedzenia się w sprawie rozwiązania obecnego Sejmu i ogłoszenia nowych wyborów. Jest to jedyna droga do wyjścia z tego bagna w jakiem obecnie jesteśmy. Ja z mojej strony w zupełności solidaryzuje się ze „Sztandarem“ i nie tylko sam ale wkrótce pociągnę za sobą szersze koła.

Ob. ob. FRANCISZEK, JAN i ANDRZEJ OLIWOWIE, JÓZEF PASTERNAK, FRANCISZEK WIATER i JÓZEF SRODOŃ z Nowej Wsi z lamentem donoszą nam, że uważają za jaknajkonieczniejsze rozwiązanie obecnego Sejmu i nowe wybory.

Ob. ob MIROSŁAW STANISŁAW, ANDRZEJ SZEWCZYK i 26 innych gospodarzy tej wsi woła o rychłe nowe wybory.

Ob. JAN SIEMIAK w imieniu całej wsi Rudki.

Ob. ob. KAROL WOLANIN, MARCIN WOLANIN, JAN STANKIEWICZ, WŁADYSŁAW MROCZEK, MARCIN KUSY, JAN SZAWANA, STANISŁAW SZAWANA, JAN MAMCZUR, JAN KOGUT, ANDRZEJ ROKOWSKI, SZCZEPAN KOGUT i WŁADYSŁAW KALINA w imieniu całej gminy Łukawica wołają o nowe wybory i rozwiązanie obecnego Sejmu.

Ob. ob. PAWEŁ POŁEĆ, JAN TUDRUJ, JAN OSTROWSKI, JAN GORAL, TOMASZ RACHAŃCZYK, WAWRZYNIEC PTASZYŃSKI, GRZEGORZ GRADEK, FELIKS BOCZEK, WŁADYSŁAW TURSKI, STANISŁAW BOJARSKI, BOCZEK WŁADYSŁAW, STANISŁAW RÓŻYCKI, JÓZEF BOJARSKI, ANTONI PTASZYŃSKI, MICHAŁ WYSMULSKI, JÓZEF PARACHIŃSKI, JAN MAZUREK, PAWEŁ WRONA, JAN WRONA, PAWEŁ GOLUS, JULJAN BUKOWSKI, MICHAŁ BOCZEK, WOJCIECH RACHAŃCZYK, STANISŁAW MAZUREK, JAN WOLIŃSKI, JAN MŁYNARCZYK, GRZEGORZ ŁUKASIEWICZ, SZCZEPAN, ANTONI i SZYMON ŁUKASIEWICZE, IGNACY WARTACZ, IGNACY BOJARSKI, PAWEŁ MAZUREK, ADOLF DEKURGAN, STANISŁAW WRONA, KAZIMIERZ KOWALCZYK, WŁADYSŁAW BOCZEK, JULJAN ŁAZARZ, FRANC. ŁAZARZ i WŁADYSŁAW LUCJAN wszyscy ze wsi Dąbrowicy domagają się rozpisania nowych wyborów i nowego Sejmu.

Sejm obecny swoją polityką ustawodawczą w stosunku do chłopa i robotnika nie spełnił swego zadania. Posłowie endeccy, których jest dużo, zadużo w obecnym Sejmie, nie dbają o interesy tych, którzy ich wybrali. Niech żyje „Sztandar Ludowy“.

Ob. JAN BYTNIEWSKI z Chwoli pisze, że lud okoliczny skoro tylko dostał do ręki gazetkę z wezwaniem do mobilizacji ludowej, hurmą oddaje swój głos wołając: Dosyć już mamy obecnego Sejmu, żądamy nowych wyborów. Przed wyborami różni posłowie obiecywali raj na ziemi, obecnie nie dbają o los chłopa.

Zbyt wielkie wydatki na utrzymanie urzędników, policji obciążają chłopa dużemi podatkami.

Przy nowych wyborach nie dam / się już więcej oszukać.

Ob. ob. STANISŁAW KWIATKOWSKI, KOSIŃSKI ST., ST. TRZECIAK, M. GWARDECKI i WIKTOR HOŁTYŃ z Lubani w imieniu miejscowego koła „Wyzwolenie“ solidaryzują się z hasłem „Sztandaru Ludowego“ wzywającym do rozwiązania Sejmu i żądają nadesłania większej ilości gazetki.

Ob. ob. JAN SZCZYPIÓRKOWSKI, FRANCISZEK SZCZYPIÓRKOWSKI, EDWARD OSIAK i 15 innych obywateli którzy podpisali list do nas ze wsi Białki-Dolne piszą nam, że wobec niezałatwienia przez Sejm tak pilnych, a okropnie chłopu potrzebnych ustaw, jak reforma rolna' Wobec opuszczenia w dzisiejszym ciężkim czasie dla rolnika, wsi bez poratunku w kredycie, zbożu, ulgach podatkowych, przychodzą do silnego przeświadczenia, że ino nowy Sejm może złemu zaradzić, aby jeno prędko do wyborów przystąpić.

Ob. ob. STANISŁAW SZYNDLER, ALEKSANDER TARKAMAN, JAN MAKOSZ, FRANCISZEK TUREK, ANDRZEJ PRZYBYSZ i 15 innych z Domaszewnicy tak do nas piszą: „Po otrzymaniu wezwania o „mobilizacji ludowej“ co świetlejsi ludowcy po naradzie uchwalili jednomyślnie: Sejm nie rozwiązał, ani sprawy bezrobocia, ani reformy rolnej, ani tylu innych, których uchwalenia oczekuje naród nadaremno. Sejm nie ma na względzie obecnego ciężkiego położenia drobnego rolnika, który ugina się pod nałożonem ciężarem. Sejm ten musi się rozwiązać, a obecni posłowie, ci którzy nie dbają o dobro swoich wyborców odejść. Obecnie potrafimy wybrać takich posłów, którzy w Sejmie nowym zaprowadzą porządek w kraju, a naród uspokoją.

Ob. IWAN OLEKSIN z Wistowa dziękuje „Sztandarowi Ludowemu“ za to, że i do jego wsi dotarł i nadzieję na lepsze czasy i jaśniejsze życie ukazał. Sejm obecny powinienen się rozwiązać, a nowe wybory dadzą więcej naszych chłopskich posłów, którzy będą chłopskich interesów lepiej bronić niż obecni.

Poseł Marjan Cieplak czuwa nad swoim okręgiem.

Zniszczona wskutek działań wojennych Rawa-Mazowiecka otrzymała—dzięki **STARANIOM** pos. **MARJANA CIEPLAKA** w roku 1924 od rządu kredyt na odbudowę w sumie **Zł. 30.000.**

Kredyt ten jednakże był kroplą w morzu. To też pos. Cieplak, **ZNAJĄC CIĘŻKIE POŁOŻENIE** Rawy-Mazowieckiej, rozpoczął u rządu starania, żeby kredyt dla Rawy-Mazowieckiej **ZWIĘKSZYĆ**: Premjer Grabski, któremu pos. Cieplak **NIEJEDNOKROTNE** stan i zniszczenie Rawy Mazowieckiej przedstawia, **OŚWIADCZYŁ NIEDAWNO POS. CIEPLAKOWI** że postanowił w bieżącym roku udzielić Rawie Mazowieskiej **DALSZYCH ZŁ. 70 000**, co się też już stało.

Wielka to **ZASŁUGA** pos. Marjana Cieplaka — nic też dziwnego, że ludność tamtejsza **CENI I KOCHA** swego posła, jak na to zasługuje.

Poza tym kredytem w pieniądzach, wyjednał jeszcze pos. Marjan Cieplak pomoc w drzewie budulcowym dla Rawy Mazowieckiej.

Wierzymy, że pos. Cieplak nie ustanie tak długo w zabiegach—póki Rawa Mazowiecka się należycie nie odbuduje.

Jan Kłos.

A chłopi wołają: „precz z durniem".

Po powiecie lubelskim gonią jako koty z pęcherzami dwaj agitatorzy piastowi: Sielski i Albin Kamiński. Sławny „Piast", na którego czele stoją fabrykanci Szydłowski i Lizak, obszarnicy: Kowalczuk, Długosz hrabia Rey i hrabia Lasocki, bankier Rusinek, wywozowcy jaj i świń, handlarze i handlarzyki, może sporo agitatorom zapłacić. Toteż grosza na nich nie żałuje.

Sypie dolarów sporo, co miesiąc i co tydzień, aby jeno, oni to, agitatorzy chłopów dużyli i na pańskie prowadzili podwórko.

Ostatniej niedzieli na wiecu Związku Chłopskiego w Motyczu, na który przyjechał poseł Cieplak, osławiony Albin Kamiński, podpiwszy sobie co niemiara, zaczął w stronę posła Cieplaka wykrzykiwać „zdrajca". Tego już było poważnym chłopom zadużo. Poważni i szanowani ludowcy rzucili się w stronę Kamińskiego z okrzykami „durniu", „naganiaczu", „precz z głuptakiem". Tako się to dostało od chłopów, własnych gminniaków Kamińskiemu, obrońcy hrabiów Kowalczuków i Lejbów Hamerlingów.

Ośmieszony, wzgardzony musiał usunąć się w kąt i milczeć. Tak się dzieje w całej dziś Polsce.

Polityka handlarzyków witosowych przywiodła dziś chłopów do żebraczego kija, do nędzy i rozpaczy.

W chwilach, gdy p. Witos spija z największym bogaczem Korfantym słodkie, drogie wina i radzą, jakbyto chłopów okpić i na pańskie podwóreczko zaprowadzić, chomąty obszarnicze na lud włożyć, w ten czas chłop ostatnią krowinę sprzedaje. Gonią dziś zato Piastowców i ich agitatorów z każdej, każdziusieńkiej wsi.

Tylko tam, gdzie ciemnota jeszcze bardzo straszna, tam czasami na pokaz i na hańbę chłopów — jest paru witosowców.

Nic tedy nie pomagają płatni naganiacze, nic durnie w rodzaju Kamińskich Albinów.

Jak Polska długa lud woła: precz z poplecznikami obszarników i hrabiów, precz z handlarzykami, precz z Witosem i Piastem!

Przejrzał każdy dziś światły chłop, że garnąć mu się trzeba do „Związku Chłopskiego, bo tam jego obrona, tam dola jego, tam jego lepsze, jaśniejsze jutro.

Jeden z obecnych.

OBYWATELU-CZYTELNIKU!
o ile chcesz —

żeby cała Polska wiedziała, co się w Twojej wsi dzieje —

pisz do naszej gazetki listy o każdem wypadku i zdarzeniu!

Siedem Cudów Świata.

(dokończenie).

Najpotężniejszym wodospadem świata jest dopiero co odkryty wodospad Kajetana w kolonjach angielskich Południowej Ameryki. Woda opada tam po stromem zboczu skalnem 250 metrów w głąb i straszliwy spadek ten nie jest łagodzony wyspami, lub jakiemikolwiek innemi przeszkodami.

Wodospady Niagary, najbardziej znane i odwiedzane przez podróżników liczą zaledwie 50 metrów wysokości, ustępują zatem pięciokrotnie wodospadom Kajetana.

Nawet słynne wodospady Wiktorji na rzece Zambeż w Afryce południowej pozostają w tyle pod względem wysokości spadku wody, który wynosi 133 metry. Co do szerokości jednak to wodospad Kajetana ma zaledwie 250 metrów, a wodospady Wiktorji 1600 metrów.

Więc wrażenie najwspanialsze dają wodospady Wiktorji. Olbrzymia masa wód na ogromnej przestrzeni spada ze znacznej wysokości. Huk panuje tam tak olbrzymi, że słychać go w promieniu kilku mil. Słońce załamuje się w tysiącach kropel wody unoszących się w powietrzu i w pogodne dnie (a takich w tych krajach jest bardzo wiele) prześliczna tęcza stoi nad wodospadem.

Ponieważ przeważnie te wielkie wodospady leżą w okolicach odludnych i mało zamieszkałych, więc nie można wykorzystać tej wielkiej siły spadającej wody. Jeden tylko wodospad Niagara porusza kolosalne turbiny, które dostarczają światła elektrycznego dla całego szeregu miast i miasteczek położonych dookoła.

U nas w Europie wielkich wodospadów niema. Co najwyżej małe górskie strumyki tworzą coś co szumnie się nazywa wodospadem.

Najsuchą i najgorętszą okolicą świata jest tak zwana „Dolina śmierci" na południowym wschodzie Kalifornji w Ameryce. Dolina ta, opadająca z północy na południe, lecz nie otwierająca się w żadnym kierunku, szeroka na 20 kilometrów i dziesięć razy tak długa, jest oddalona o 120 kilometrów od wybrzeży oceanu. Wielu poszukiwaczy złota i innych awanturników przypłaciło życiem próbę jej zbadania, a kiedy w roku 1850 znaczna grupa podróżnych zginęła w niej z pragnienia — nikt odtąd nie ważył się przeniknąć tam przez lat dziesiątki. Wreszcie w celach naukowych założono pośrodku doliny stację doświadczalną. Roślinność stacji tej nawodniana jest sztucznie. Najwyższa ciepłota jaka się tu spotyka wynosi 57 stopni. Co to ciepło oznacza przekonałby się

Czytelniku! czytaj uważnie następny numer „Sztandaru Ludowego”, bowiem dowiesz się z niego, co myślą Twoi bracia-chłopi z całej Polski o tym Sejmie i nowych wyborach. Przez całą ziemię naszą idzie dziś potężne wołanie chcemy nowych wyborów do Sejmu! Dołącz, bracie czytelniku swój głos, do nich. Chwyć SZTANDAR LUDOWY w swoją spracowaną dłoń i nieś go od chaty do chaty, od wsi do wsi, by łopotem swojem budził brać chłopską ze spiączki, bo źle się dziś w Polsce dzieje i trzeba nam ratować się od zagłady. Trzeba wszystkim chłopom stanąć pod jednym SZTANDAREM LUDOWYM!

BIURO PORAD PRAWNYCH

zostało otwarte

przy redakcji „Sztandaru Ludowego“.

Każdy prenumerator „Sztandaru Ludowego“ otrzymuje wszelkie porady **bezpłatnie** Ci nasi czytelnicy, którzy listownie zwracać się będą do nas o porady — muszą nam nadesłać markę pocztową za 35 gr. na odpowiedź poleconą i kwit z opłaconej całorocznej prenumeraty.

Wszelkie listy w sprawach porad prawnych należy tak adresować:

Redakcja „SZTANDARU LUDOWEGO“
Biuro Porad Prawnych.
LUBLIN, skrzynka pocztowa № 33.

Nareszcie powiat Biłgorajski otrzyma kolej.

Delegaci ludności powiatu Biłgorajskiego i sąsiednich okolic złożyli następujące podanie do Ministerstwa Kolei Żelaznych w Warszawie:

Skutkiem rozpoczętych prac nad ustaleniem trasy linji kolejowej z Górnego Śląska do Łucka, podpisani delagaci miasteczek: Majdan Kolbuszowski, Rudnik nad Sanem, Krzeszów, Biłgoraj, zwracają się do Wysokiego Ministerstwa z prośbą o przeprowadzenie tejże linji, tak, by i miasteczka wspomniane związane z sobą silnie nawiązanymi stosunkami handlowymi, zostały uwzględnione.

W tym też celu proszą, by Komisja terenowa ustalając trasę wzięła pod uwagę i stosunki ekonomiczne zainteresowanej okolicy, które stanowią gwarancję rentowności i odpowiednio miejscowym wymagom sprawę ujęła.

Delegaci są przekonani, że przeprowadzenie linji kolejowej w myśl ustnie wyrażonych życzeń zainteresowanej ludności będzie najodpowiedniejszem i najracjonalniejszem — ekonomicznem przeprowadzeniem, nietylko okolicy, ale i Państwa interesu, delegaci bowiem uważają, że wybudowanie mostu kilkudziesięciometrowej długości na Tanwi, wobec o kilka metrów na południe przesuniętej linji, powodującej większą jej rentowność, nie będzie stanowiło decydującej przeszkody.

Pos. Marcin Socha jeszcze w roku 1919 rzucił myśl, żeby te zabite od szerokiego świata deskami odległe zakątki połączyć koleją żelazną. Myśl posła Sochy zaczyna przybierać realne kształty. Angielskie konsorjum, które uzyskało od rządu polskiego koncesję na budowę linji kolejowej od Górnego Śląska do Kiwerc w województwie Wołyńskiem, długości 500 kilometrów, musiało się zgodzić, dzięki zabiegom pos. Sochy u rządu, na to, żeby kolej przeprowadzić przez powiat Biłgorajski.

Ludność powiatu Biłgorajskiego powinna czuwać, żeby poseł Marcin Socha w dalszym ciągu nie spuszczał z oka sprawy budowy tej kolei.

Szczepan Zgoda.

---

jen ktoby nieostrożnie zanurzył rękę do wody o tej samej temperaturze. Przypominamy tylko, że woda przy 100 stopniach już wre i zamienia się w parę.

Powodem niezwykłej suszy tego terenu jest to, iż wiatry wschodnie, wiejące od oceanu i nasycone wilgocią rozbijają się dwukrotnie o dwa potężne pasma górskie. Zmuszone przez tę przeszkodę do wzniesienia się bardzo wysoko w górze się skroplają i już zupełnie wysuszone przybywają do „Doliny śmierci“, nie mogącej dostarczyć ani odrobiny dżdżu.

Najzimniejsze miejsce ziemi jest położone w pobliżu Wierchojańska na Syberji. Jest tam tak zimno, że w pełni lata, ziemia stale bywa zamarznięta na głębokość jednego metra. Jednakże nawet drzewa napotkać tu można mianowicie różne gatunki iglastych, oraz pewną odmianę brzozy — oczywista, wszystko skarłowaciałe.

Za najstarsze drzewo ziemi uchodzi pewien gatunek cyprysu, wysokości 45 metrów, rosnący na cmentarzu małej meksykańskiej wioski. Wysokość drzewa nie budzi zdumienia, natomiast bardziej imponujące są olbrzymie rozmiary jego korony i jego pnia, który, wznosząc się na 3 metry nad ziemią, posiada niesłychany obwód 54 metrów. Podporą tego drzewa są wysoko nad powierzchnię wystające, szeroko rozgałęzione olbrzymie korzenie. Kora jest bardzo cienka, jasno-szara i włóknista. Korona drzewa zdaje się być małym lasem, jej splątane wzajem o siebie gałęzie czynią wrażenie zadziwiającego pogmatwania. Mimo swej wspaniałej dzikości tworzy korona piękną, regularną, niemal kwadratową figurę. Listkowie składa się z drobnych listków zakończonych spiczasto. W porę kwitnienia zamienia się korona w ogromny bukiet kwiatów. Złotożółty pył, opadający z okrągłych „kotków“, przynęca całe chmary pstrych motyli, lśniących ptaków, niezliczone mnóstwo much i trzmieli.

W jakiej epoce olbrzym ten rozpoczął swe istnienie — niepodobna stwierdzić napewno. Naogół oceniają wiek jego, z rozmiarów pnia, na 6000 lat. To znaczy, że drzewo to pamięta wszystkie pokolenia, jakie tylko nam historja przekazała.

Nie brak i innych drzew bardzo starych, to jednak jest największe i najwspanialsze.

Na tem kończymy nasz krótki szkic o Siedmiu Cudach Świata. Czytelnicy nasi mogli się dowiedzieć o tych wspaniałościach i cudach jakie nasz świat zawiera. Są to rzeczy tak piękne i potężne, że oddać wrażenia jakie się ma przy ich oglądaniu nie można. Trzeba to widzieć A wtedy dopiero odczuwa człowiek swoją znikomość wobec tych potężnych zjawisk.

Pocztowa Kasa Oszczędności.

Jak oszczędzać należy?

„Oszczędnością i pracą ludzie się bogacą". Prawdziwość tej zasady została stwierdzona zarówno w życiu jednostek jak i narodów. Praca i oszczędność są to nierozłączne podstawy bogactwa. Najusilniejsza nawet praca i najściślejsza oszczędność nie doprowadzi do niczego jeśli gromadzona gotówka nie będzie odpowiednio przechowywana i nie będzie dawać żadnych korzyści. Wiadomo wszystkim, ile to razy wyniki długoletniej pracy i oszczędności szły na marne przez kradzież gotówki trzymanej w domu, zniszczenie jej przez pożar i tp. O odpowiednim i korzystnym umieszczeniu oszczędzanych pieniędzy pomyślało państwo zakładając Pocztową Kasę Oszczędności (PKO). Bezpieczeństwo umieszczanych tam oszczędności gwarantuje rząd. Najpewniejszą więc lokatą pieniędzy jest składanie ich w Pocztowej Kasie Oszczędności na książeczki oszczędnościowe. Każdy urząd pocztowy przyjmuje najdrobniejszą newet sumę na oprocentowanie, które wynosi 9 złotych od stu złotych rocznie, czyli że sto złotych które leżałoby bezutecznie w domu, złożone na książeczkę oszczędnościową w PKO, przynosi właścicielowi 9 złotych rocznie.

Gotówką złożoną na książeczkę właściciel może w każdej chwili rozporządzać, każda bowiem poczta wypłaca jednorazowo dzienie sumy do 50 złotych, w razie zaś wycofania jednorazowo większej sumy, przesłać należy wypowiedzenie do centrali PKO w Warszawie. Właściciel książeczki nie ponosi jednak przy tem żadnych kosztów, wszelka bowiem korespondencja z centralą PKO w Warszawie jest bezpłatna i listy wysyłane być mogą bez znaczków pocztowych. Od pieniędzy złożonych w PKO właściciel nie płaci również żadnych podatków. W centrali w Warszawie (Jasna 9) można odebrać jednorazowo każdą sumę.

Właściciel książeczki może a niepiśmienny powinien obrać sobie hasło (umówione słowo) zabezpieczy się przez to od podniesienia pieniędzy przez oszustów, wkłady bowiem nie są wydawane bez wymienienia hasła, które należy trzymać w tajemnicy. Książeczka oszczędnościowa może być również sprzedawana i odstępowana osobom trzecim, i w tym celu właściciel winien się zgłosić do któregokolwiek urzędu z nabywcą książeczki i złożyć odpowiednie oświadczenie. PKO dla właścicieli książeczek przechowuje bezpłatnie papiery państwowe.

Wszystkie te udogodnienia najdobitniej świadczą, że w interesie każdego obywatela jest posiadanie książeczki oszczędnościowej PKO i składanie na nią choćby po złotówce.

W ten sposób państwo ułatwia obywatelom oszczędzanie i wskazuje drogę do dobrobytu.

PKO pracuje dla wygody obywateli, korzystajmy więc z jej usług aby nie powiedziano nam, że pracę własną chowamy pod korcem, a groszem ciężko zdobytym nie umiemy zarządzać.

ZŁĄCZONE FABRYKI MASZYN ROLNICZYCH

Fr. Melichar-Umrath i S-ka, T. A., Brandys n/Ł.

Filja Lwów, Grodecka 61.

№ 101. 130x4

MELICHARA
oryginalne:

SIEWNIKI rzędowe kombinowane do buraków, sztucznych nawozów
ŻNIWIARKI „Gratia" KOSIARKI „Gloria"
SADZARKI DO ZIEMNIAKÓW na dwusiłowym pługu
ZIEMIACZARKI patent „Melichar-Hájek"

BÄCHERA
oryginalne:

PŁUGI jedno-dwu i wieloskibowe
PŁUGI dwuskibowe przewracalne
KULTYWATORY sprężynowe BRONY przekątne posiewne do łąk
PLEWNIKI ręczne—konne „Plantage"

Oryginalne „Jindrichä" śrutowniki i młyny domowe
Oryginalne wirówki do mleka „Libella".

Siedem ciekawych pytań o jednolitym froncie chłopskim, na które każdy ludowiec musi dać odpowiedź!

Chłopie! czyś już się zastanowił i pomyślał o tem, jak utworzyć jednolity front chłopski? O ile jeszcze nie uczyniłeś tego — przeczytaj sobie siedem naszych pytań, rozważ całą rzecz i zaraz do „Sztandaru Ludowego o tem napisz, żeby inni bracia twoi wiedzieli, co i jak o tej sprawie myślisz?

W tegorocznym pierwszym numerze „Sztandaru Ludowego" pisaliśmy o tem, jak to wszyscy dziś chłopi w Polsce przemyśliwają o utworzeniu jednego wielkiego frontu ludowego, nad którym powiewałby jeden Sztandar Ludowy.

Że to każdy człowiek ma swoje w każdej sprawie zdanie, zaś każdy światły ludowiec — powinien własne sobie zdanie urobić—przeto jeszcze raz wzywamy wszystkich ludowców do niezwłocznego nadsyłania nam odpowiedzi na następujące pytania:

1. **Jak sobie wyobrażacie utworzenie jednolitego frontu chłopskiego?**
2. **Czy mają się łączyć najpierw zarządy partji dotychczasowych?**
3. **Czy też sam lud ma tworzyć po wsiach komitety porozumiewawcze?**
4. **Czy można wziąć do jednego obozu ludowego Witosa z jego grupą?**
5. **Czy też Witosa odsunąć, a wziąć tylko co lepszych piastowców?**
6. **Jaki program ma mieć ten jednolity obóz ludowy?**
7. **Jakie sprawy ludowe uważacie za najpilniejsze do załatwienia?**

LUDOWCY!

Nie każcie nam długo czekać na Wasze odpowiedzi, bo chcemy je jaknajprędzej drukować w „Sztandarze Ludowym".

REDAKCJA.

Wezwanie do Mobilizacji Ludowej!

OBYWATELE!

Każdy, kto ma oczy do patrzenia i uszy do słyszenia — musi powiedzieć sobie:

źle się dziś w Polsce dziać zaczyna!

Wybrany przez nas Sejm nie może czy też nie chce temu złu zaradzić, a że tak dalej być nie może — więc **musimy się bronić sami** bo inaczej **zginiemy** z kretesem!

Bronić się — póki jeszcze czas!

Dlatego to redakcja „Sztandaru Ludowego" ogłosiła

wielką Mobilizację Ludową

i wzywa wszystkich chłopów do stanięcia

pod Sztandarem Ludowym z bronią w ręku!

A naszą bronią — jest **nasze prawo** obywatelskie krytykowania publicznie tego, co uważamy za **złe** i **szkodliwe**.

Takim zaś złem i szkodliwem jest

obecny stan rzeczy w Polsce,

wytworzony wskutek **nieudolności** obecnych posłów.

Dlatego Sztandar Ludowy domaga się **rozwiązania** obecnego Sejmu, który zawiódł cały naród i woła

o nowe wybory!

OBYWATELE! Na wezwanie Sztandaru Ludowego nadeszło już **tysiące głosów,** żeby ten Sejm natychmiast rozwiązać! Ale to jest mało!

Skoro jest nas chłopów w Polsce blisko **20 miljonów** — musi odezwać się za rozwiązaniem obecnego Sejmu cała rzesza chłopska i tych głosów musi nadejść do Sztandaru Ludowego **setki tysięcy,** bo wtedy dopiero jak władze najwyższe zobaczą te setki tysiące głosów chłopskich wydrukowanych w „Sztandarze Ludowym", **zrozumieją dobitnie,** że Sejm obecny **należy natychmiast rozwiązać!** Do tego głosowania—wzywamy wszystkich chłopów bez względu na to—**do jakiej partji należą!**

Że nie do wszystkich wiosek jeszcze nasz **„Sztandar Ludowy"** dotarł — wzywamy ponownie brać chłopską do zabierania publicznie głosu w sprawie rozwiązania obecnego Sejmu.

Każdego, kto to wezwanie nasze przeczyta, wzywamy żeby:

Po pierwsze: siadł zaraz i **napisał,** co myśli o tym Sejmie i o nowych wyborach i po napisaniu wysłał pod następującym adresem: **Redakcja „Sztandaru Ludowego" w Lublinie, Skrzynka pocztowa 33;** należy się wyraźnie podpisać imieniem i nazwiskiem, podać wieś, gminę, powiat i ostatnią pocztę, byśmy mogli potem wysłać każdemu numer „Sztandaru Ludowego" z wydrukowanym jego głosem.

Po drugie: powinien każdy o naszem wezwaniu uwiadomić natychmiast swoich krewnych, sąsiadów i znajomych i wezwać ich również do wypowiedzenia się w tej sprawie, iżby po całej Ziemi Polskiej **rozległo się potężne wołanie ludu:**

dosyć tego Sejmu! dosyć nędzy ws!

chcemy nowych wyborów!

OBYWATELE! Czekamy na Wasze głosy—niech pokaże cały lud siermiężny, że umie **myśleć o dobru pu-**

blicznem, że umie się bronić od ostatecznej **zagłady!** że umie walczyć o **swoje prawa!**

Obywatele—ludowcy! dbajmy wszyscy, żeby się ta **Mobilizacja Ludowa** udała, bo od tego zależy Dobro Ludu!..

Braterskie ludowe ślemy Wam pozdrowienie

Redakcja **„Sztandaru Ludowego“.**

UWAGA: Adresujcie wszystkie listy wyraźnie, jak następuje: **Lublin, Redakcja „Sztandaru Ludowego“. Skrzynka pocztowa 33.**

BACZNOŚĆ!

Członkowie rad gminnych i działacze samorządowi!

Czy znacie już 4 pytania „Standaru Ludowego? o samorządzie gminnym? Czy daliście już na te pytania odpowiedź swoją? O ile jeszcze nie—przeczytajcie natychmiast, co tu niżej piszemy.

Ustawa o samorządzie gminnym jest obecnie opracowywana przez Komisję Administracyjną w Sejmie, nie od rzeczy więc będzie zastanowić się publicznie nad tem jak ma wyglądać organizacja gminy w Polsce, bowiem przez takie zastanowienie się — można będzie dać naszym posłom ludowym materjał do uchwalenia takiej ustawy o samorządzie gminnym, która byłaby z pożytkiem dla Państwa całego i ludu.

W tym celu redakcja „Sztandaru Ludowego“ wzywa wszystkich członków rad gminnych, sejmików powiatowych i działaczy samorządowych, żeby dali odpowiedź na następujące pytania:

1) Czy gminy mają być zbiorowe, to jest skła dać się z kilku lub kilkunastu wsi tak, jak jest to na ziemiach byłej Kongresówki, czy też gminy mają być jednostkowe, to jest, że każda wieś ma *b*yć oddzielną gminą, jak to jest w Małopolsce i Poznańskiem?

2. Czy wójt lub naczelnik gminy ma być z wyboru, czy też mianowany przez Starostwo?

3. Czy wszyscy mieszkańcy gminy mają mieć prawo głosowania przy wyborach na wójta, członków rad gminnych i sejmików powiatowych?

4. Czy wójta ma wybierać rada gmina, czy też zebranie gminne?

Nasze cztery pytania ujmują najważniejsze sprawy w organizacji gminy, to też odpowiedzi na te pytania pokażą, jakiej gminy lud sobie życzy. Że to czas nagli, więc wzywamy wszystkich do spiesznych odpowiedzi, żebyśmy je mogli w porę w „Sztandarze Ludowym“ wydrukować.

REDAKCJA.

Ludność gminy **Bełżyce**

domaga się od Pana Starosty Lubelskiego natychmiastowego usunięcia komendanta posterunku **Myśliwca.**

Zaś ludność całego powiatu Lubelskiego

prosi Pana Ministra Spraw Wewnętrznych **o przeniesienie do innego powiatu pana starosty Krauzego!**

Poseł Marcin Socha staje w obronie ludności powiatu Lubartowskiego.

INTERPELACJA

posła Sochy i kolegów z Poselskiego Klubu Związku Chłopskiego do Pana Ministra Skarbu

w sprawie wymiaru podatku obrotowego za I. półrocze 1924 roku rolnikom powiatu lubartowskiego.

Mimo wyraźnych postanowień ustawy z dnia 14-go maja 1924 roku o podatku przemysłowym, mimo licznych okólników Ministerstwa Skarbu przypominających, iż przemysł ludowy jest wolny od obowiązku uiszczania podatku przemysłowego, prowincjonalne władze podatkowe, odnośnych postanowień zupełnie nie przestrzegają.

Ponieważ rolnicy o owych zwolnieniach wiedzą z różnych gazet ludowych, każdy wymiar wywołuje zrozumiałe rozgoryczenie, a to tembardziej, że pociąga się pod ów podatek nawet gospodarczy przemysł wsiowy. I tak np. Inspektorat Skarbowy w Lubartowie nałożył podatek obrotowy za I-sze półrocze 1924 roku po 50 złp. na jedenastu rolników w gminie Niemce, jak na Feliksa, Andrzeja i Szczepana Doboszów, Andrzeja i Mikołaja Wojtowicza, Filipa Urbana, Ludwika Kasperka i t. d. od wyrobu kaszy na młynkach gospodarczych (wyrabiają zimą), na Piotra Cujaka, Franciszka Sieczkę, Michała Kasperka i Jana Bielaka od kowalstwa, Ignacego Kicińskiego z Rudki Kozłowieckiej od stolarstwa, i jakby na ironję na bezrolnego Jana Dobosza z Niemców, pracującego jako robotnik jużto na roli, jużto w lesie, podatek od krycia dachów, która to praca wykonywa w lecie i to nie stale, nie może być chyba jego głównem źródłem utrzymania. Podatek dochodowy zaś nałożono na Andrzeja Cuździa z Rudki nie odliczając zniżki dla członków rodziny. Wobec powyżej podanych jaskrawych dowodów niesprawiedliwego obciążania podatkami zwolnionych ustawą rolników, zapytujemy Pana Ministra:

Czy skłonny jest nakazać zwrot niesłusznie pobranych podatków, a winnych tego pociągnąć do odpowiedzialności.

Do Piastowców w Powiecie Lubelskim list otwarty.

Na wiecu publicznym w Motyczu wasz agitator Albin Kamiński, oraz inni wasi „działacze“, zaproponowali mi abyśmy urządzili razem, dnia 22 marca wiec publiczny w Lublinie, gdzieby chłopi, wysłuchawszy waszych i naszych posłów zdecydowali, które stronnictwo bardziej im odpowiada.

Z miłą chęcia na to się zgadzam. Owszem przyjadę i powiem wam prawdę w oczy. O spółkach waszych i spółeczkach, o waszych w Sejmie głosowaniach, o całej waszej polityce zdrady.

Przyjadę, ale pod jednym warunkiem: że wszystkich, wszyściusieńkich chłopów na ten wiec puścicie. **Że nie będziecie puszczać za kartkami jak to dotychczas z bojaźni przed sądem ludu robiliście.** Wiec chłopski to nie teatr, aby za biletami chłopów puszczać!

Was ludowcy, was chłopi **z całego powiatu** lubelskiego na ten wiec zapraszam. **Przybywajcie tłumnie!**

Zaprośmy także posłów z bratniego „Wyzwolenia“.

Jeśli piastowcy stchórzą i nie przyjadą (bo tak często bywa) lub jeśli zechcą jak do teatru za kartkami chło-

pów na wiec wpuszczać, będziecie mieli świadectwo ich zdrady.

Dnia 22 marca wszyscy chłopi z Powiatu Lubelskiego do Lublina!

MARJAN CIEPLAK
poseł na Sejm.

Baczność!
BEZPŁATNIE

wysyła administracja

numery okazowe

„Sztandaru Ludowego”

tym ludowcom, którzy chcą się z naszem pismem zapoznać i nadeślą swój adres

UWAGA: Adresy muszą być pisane atramentem i czytelnie. Trzeba podać imię i nazwisko, wieś, gminę, powiat i najbliższą pocztę

Po gazetach podróż tygodniowa.

Raz, dwa trzy... osiem... piętnaście, Chwała Bogu gazetków ludowych sporo. Jest komu i na czem o chłopskiej doli pisywać. Bogu dziękować! Nackliwią się co tygodnia pismaki nad losem chłopskim, łzów sporo na papier gazetowy wylejom, wątrobę z żałości poruszom — a dola jak była zła w poprzednim tygodniu tako i następnego nielepsza.

Ale gazety sąm nato, aby ich czytywać, inaczej nie poradzi.

Czytajmy:

Nasz bratni organ Związku Chłopskiego „Sprawa Chłopska“, dając dowody, że Witos i jego klika traci w Małopolsce grunt pod nogami i że posłowie piastowi umykają z wieców przez samego Piasta zwoływanych tak pisze:

„Chłop dotychczas był zawsze i dla wszystkich potulny i uległy, a na posła patrzał jak na urzędnika starostwa, który go karał i wyrzucał za drzwi z biura za czasów austrjackich.

To też chłopi do niedawna jeszcze uchwalali na wiecach uznania i votum zaufania każdemu prawie posłowi piastowemu, nie bacząc że ten poseł ma na ustach w czasie wiecu piękne słowa i oczy pełne łez od żalu nad chłopską dolą i nędzą, ale jak z wiecu wróci i znajdzie się w Warszawie, to z całym zendeczałym piastowym klubem, ramię przy ramieniu z obszarniczą prawicą uchwala szkodliwe dla wsi i chłopa ustawy“.

Na ukoronowanie swej „niezmordowanej“ poselskiej pracy na „obroną“ interesu chłopskiego, taki witosowy poseł wytarguje w ministerstwie koncesje na wywóz jaj lub bydła, a gdy za jedną dziesiątą część pieniędzy otrzymanych od żyda-handlarza za te „chłopskie koncesje“ kupi chłopu, swemu wyborcy wódki, to jest już idealnym posłem piastowo-ludowym.

Stosunki te dzisiaj zaczynają się zmieniać na lepsze bo chłop przestał już wierzyć pierwszemu lepszemu piastowcowi, choćby on nawet był przystrojony w godność poselską.

Dzięki uświadamiającej pracy i polityce posłów i pism Związku Chłopskiego, chłop rozumie, co są warci posłowie piastowi i ich obiecanki na wiecach.

Nic też dziwnego, że wobec tego brać chłopska nietylko nie przyjmuje jak przedtem sprawozdań posłów piastowych oklaskami, ale przeciwnie, swoją solidarną i zdecydowaną postawą zmusza ich do ucieczki za haniebną zdradę interesów chłopskich.

Że piastowcy boją sie chłopów, najlepszy tego dowód mamy na Witosie. **Zdrajca ten ludowy, który z lekkiem sercem oddał miljony współbraci na pastwę chłopożerczej chjenie i który nigdy nie myślał liczyć się ze zdaniem i głosem swoich wyborców, zaczyna po doznanych w całym kraju klęskach bardzo cienko śpiewać i prosić chjenę,** by się zgodziła na reformę rolną, gdyż jest obawa, że chłopi ziemię darmo wezmą. Tak piszą chłopi z b. Galicji, którzy przecież Witosa znają, jak kiepski grosz.

A piszą świętą prawdę.

Obrzydła już tamtejszemu chłopu polityka matactw, geszeftów, intryg. Chłop długo cierpliwy, ale w końcu sprawiedliwy, wymierza za swoją krzywdę, słuszną karę. A kara ta jest bolesna, jeśli zważymy choćby to, **że na wszystkich wiecach w Małopolsce, gdzie tylko zjawili się nasi posłowie Związku Chłopskiego, piastowcy doznawali sromotnej klęski.**

Dość wspomnieć, że na wiecu w Samborze 4 tysięczny wiec chłopski, **zatrzymał uciekających posłów piastowych Mlka, Hulaka i Furmaniaka i zmusił ich do wysłuchania prawdy o sobie,** którą głosił nasz prezes poseł Bryl. Posłowie ci wystali tak na pokucie czyściowej parę godzin i ani pary z ust nie wypuścili.

„Przyjaciel Ludu“, wychodzący w Krakowie aż roi się od listów, w których wybitni i zasłużeni chłopi nawołują do organizacji Związków Chłopskich! Jeden z nich J. Matusz z Haczowa tak pięknie prawi:

„Bracia Chłopi! Czas skończyć z piastowcami i Toczkami, którzy stoją w obronie wrogów chłopa. Nic nie pomogą nam Witosowe buty chłopom, kiedy on i z butami zaprzedał się panom. Dopomóc może nam tylko organizacja Związków Chłopskich. która już dziś wszędzie powinna istnieć. Dlatego też w Imię Boga, w imię prawdy i dobra Ojczyzny naszej Bracia Chłopi do pracy, ale do takiej, któraby nam przyniosła za krótki czas stokrotny plon.

Niechże więc w każdej gminie będzie Związek Chłopski, a tenże niech wydeleguje po dwóch członków do Powiatowego Związku Chłopskiego na dzień oznaczony, gdzie wybierze się prezydjum powiatowe.

Dajmy przykład, że umiemy i chcemy pracować w polityce, a przez to jednak nie zapomnijmy o pługu, łopacie i motyce.

Więc do pracy kiedy pora
By nas nie zniszczyła zmora.

Słusznie! Bez chłopskiej organizacji niema lepszej doli, niema nadziei na lepsze jutro.

„W gromadzie jast twój jeno los
Twa lepsza chłopska dola,
Bo przez twój pojedyńczy głos
Nie zmniejszy się niewola“.

A kochane piasty i najukochańsze endeki — wierne chłopskie przyjacioły (od siedmiu boleści — i ósmego nieszczęścia) też w każdy tydzień trajlują, co najciemniejszym chłopom, w swoich gazecinach.

A paskudne te „łapichłopy“ mając pieniędzy w brud na redaktorów i gazeciny swoje nie żałują.

DWAJ MINISTROWIE.

Ten na lewo z gazetą w ręku — francuski minister pracy p. Justine Godart, ten drugi na prawo — polski minister pracy p. Franciszek Sokal.

Min. Godart przyjechał w zeszłym tygodniu do Warszawy, gdzie prowadził z naszym ministrem Sokalem narady w sprawie umowy emigracyjnej polsko-francuskiej. Umowa została przez oba ministrów podpisana. Jesteśmy bardzo ciekawi, czy polepszy ona choć trochę dolę polskiego robotnika?

Mac Donell Komisarz Ligi Narodów, w Gdańsku, anglik z pochodzenia, który bardzo wrogo odnosi się do Polski i Polaków. Kiedy Polska otwarła swój urząd pocztowy w Gdańsku i pozawieszała na ulicach skrzynki pocztowe do wrzucania listów — Stanął Mac Donell po stronie niemców gdańskich i o mało nie zmusił Polski do sprawienia niemcom gdańskim lania. W zeszłym tygodniu był Mac Donell w Londynie i rozmawiał z naszym tamtejszym posłem Skirmuntem.

Poseł Niedbalski z piasta, ongiś „wyzwoleniec“ i straszliwy radykał stu procentowy — dziś zaciekły zwolennik — ósemki, a niepohamowany, rozsierdzony, rozindyczony wróg polskiej lewicy, w gazecinie „Wola Ludu“ wydawanej za pieniądze nafciarzy — miljonerów Długosza i Szydłowskiego, oraz obszarnika z pod Warszawy Kowalczuka, tak wzniośle i sercowo biada o niedoli ludu.

„Czara goryczy została przepełniona.

Niepewność, udręczenie i niedostatek wsi polskiej stały się udziałem i tak twardej naszej doli. Zamożny nawet onegdaj rolnik polski, uginający się dziś pod różnemi ciężarami, zyje w niedostatku, a często i w nędzy bez przyszłości i jutra. Z piersi miljonów wyrywa się okrzyk tłumionego żalu, jeżeli nie jęk beznadziejnej rozpaczy.

Dlaczego więc doprowadzono Cię do tego stanu i czyja to wina? Doprowadzili Cię ci, co szczuli na Ciebie lata całe, zrobili to ci, którzy w Polsce chcą z Ciebie uczynić niewolnika — jeśli nie bydlę robocze. Zrobili to ci, — co dla Ciebie mają ładne słowa, szczególniej wtenczas, gdy Cię potrzebują“.

A bodaj go wciórności tego posła Niedbalskiego. Jota w jote o „Piaście“ napisał to co każde serce chłopskie czuje. Pytasz jaśnie panie ósemkarzu Niedbalski dlaczego chłop w ruinie? Jako Polska szeroka i długa tysiące tysiąców rąk chłopskich w waszą wyciągnie się stronę... i wskaże was jako głównych winowajców chłopskiej niedoli.

Was zaprzańców, was przyjaciół reakcji i obszarnictwa — was popleczników ciemnoty, — was obłudników pytajcie dlaczego wieś biedna? Dlaczego nędza pcha się do chaty chłopskiej każdą szczeliną, dlaczego dzieci wieśniacze koszuli nie mają?

Pytacie?

Odpowiedź w waszych znajdziecie czynach.

Pytacie dlaczego?

Dlatego: żeście sztandar chłopski zdradzili i siłę ludową osłabili, niepomiernie, że wasz przywódca Wincenty Witos, w swojej niepohamowanej ambicji — władzy jeno szukał — władzy najwyższej; żeście na służbę poszli tych, z którymi lud nieugięcie od lat dziesiątków walczył o lepsze jutro, żeście w czas, gdy szła walka w sejmie i poza sejmem o dobro chłopskie, szukali inakszego zajęcia. Wywozy jaj, handelki, certyfikaty, naftowe kartele, kupno folwarków — słowem interesy i interesiki stały się waszym codziennem zajęciem — waszą troską — waszą polityką. Chłop ubożał a wasi posłowie rośli w fortuny.

A jakąż radę wy podajecie. Czytajcie chłopi jaką. Ta sama „Wola Ludu“ (prawdziwa niewola) pisze:

„My musimy domagać się takiego stanowiska, jakie się nam szłusznie w Państwie należy.

Ażeby to uczynić zjedźmy się wszyscy na dzień 15-go marca w niedzielę b. r. z całego województwa do Warszawa“.

Oczy przecieraj! Jest ratunek. Jest bracie chłopie ratunek. Jak pojedziesz 15 marca do Warszawy na Zjazd, Piastowski — dolę swoją odmienisz dokumentnie. Odrazu, za jeden dzień! na jednym piastowskim wiecu. Nie skąp tych złotych kapkę boć warto, dla odmiany złej doli.

Oj Piasty, Piasty! Oj Witosie, Witosie! Aż na takie zeszliszcie już drogi, że podrwiwać z chłopów wam się zachciewa. Cóżesz wam winna ta polska wieś, żeście się tak na nią uwzieli?

Jeno, że zmądrzał już chłop. Do niepoznania się odmienił. Pojedzie chłop do Warszawy na 15-go i owszem. Jedźcie ludowcy, jedźcie bracia chłopi koniecznie jedźcie

do Warszawy. Aby powiedzieć ósemce i ich poplecznikom służkom w ernym Piastom, że precz ich gonicie ze wsi, ze serc i dusz chłopskich.

Bo znamy cię Piaście... chociaż kadzisz chłopu wciąż łasisz się jak pies bury, wyziera wilcza sierść z pod owczej wierzchniej skóry.

Bartłomiej Przechodzień

Radio-telegrafja i radio-telefonja w Polsce.

Kiedyśmy rok temu przystępowali do wydania pierwszego numeru „Sztandaru Ludowego“ oświadczyliśmy uroczyście, że kolor naszego sztandaru jest **amarantowo-biały**, choć wyszyliśmy na tym sztandarze naszym czerwoną nicią, z naszych marzeń o potędze Polski i wielkiej roli Ludu uwitą, następujące hasła:

Ziemia dla Ludu!

Wiedza dla Ludu!

Nie masz już dziś między ludami całego świata przestrzeni nie do przebycia. Przez największe oceany i niebotyczne góry, pustynie i kraje lodowe idzie głos ludzki, opasuje całą kulę ziemską, pozwala się wzajem poznawać, uczyć, cenić i kochać. Niesłychanie też wielkie usługi oddaje dziś ludom radio-telefon i dlatego dajemy czytelnikom „Sztandaru Ludowego“ możność dowiedzenia się, jak stoi w Polsce sprawa radio-telegrafu i radio-telefonji.

Jeden z największych wynalazków ostatnich dziesięcioleci, słusznie zwany „cudem świata“, rozpowszechnia się z niebywałą szybkością. Radiotelegrafja w pierwotnej swej, aczkolwiek już dość doskonałej postaci, stosowaną była w służbie publicznej i wojskowej w dość ograniczonych rozmiarach. Dopiero dalsze udoskonalenie tego wynalazku doprowadziły do zastosowania do życia codziennego aparatów odbiorczych.

Radiotelegrafja posiada swoje zasadnicze zalety, które stawiają ją wyżej od telegrafu zwykłego, a mianowicie, że rozprzestrzenia się we wszystkich kierunkach, sięgając

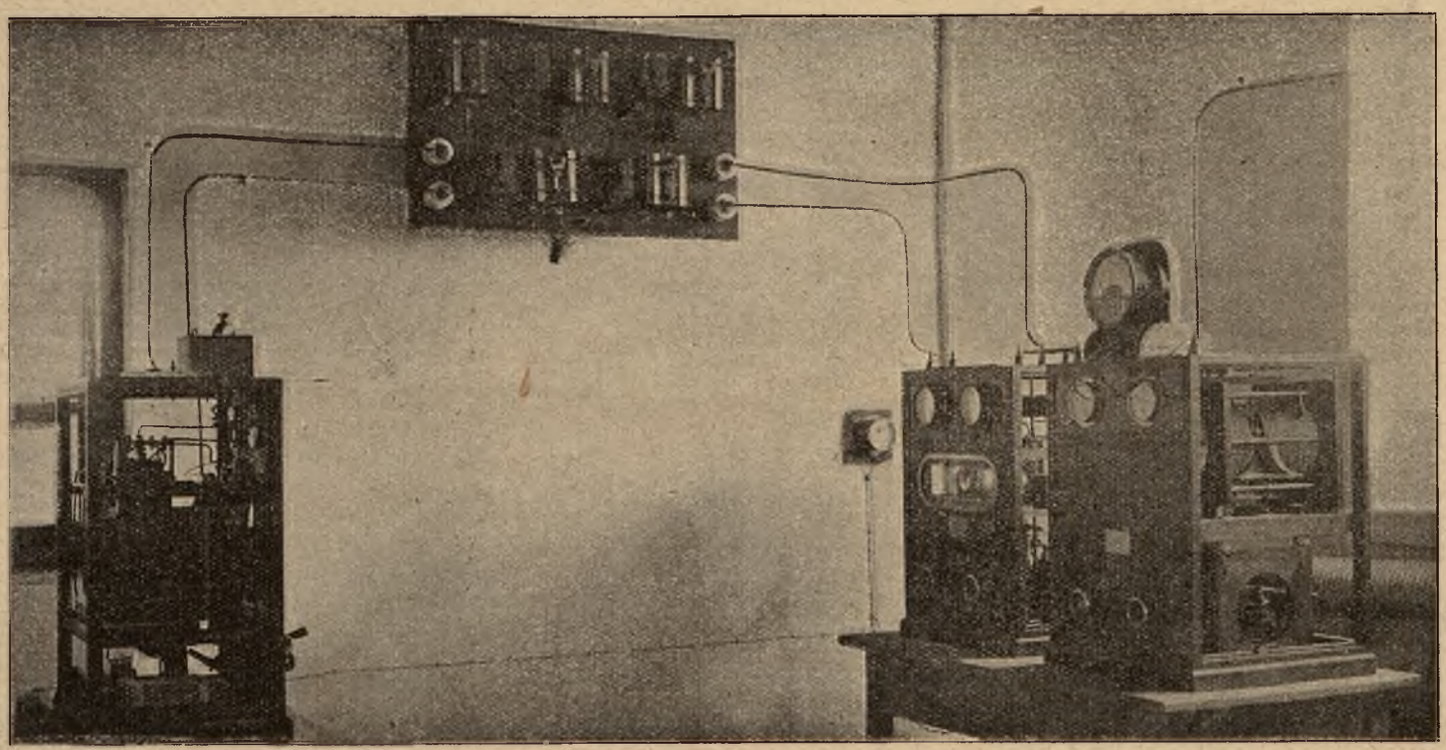

Urządzenie próbnej stacji nadawczej radiofonicznej w Warszawie.

Władza dla Ludu!

Całkiem świadomie daliśmy hasłom naszym taki porządek, że najprzód ma lud otrzymać **ziemię** by swoją pracą na niej, od wczesnego świtu do późnej nocy — stworzyć sobie dobrobyt, bo wówczas — kiedy się będzie chłop miał materjalnie dobrze — łatwo zdobywać będzie **wiedzę**, a posiąwszy wiedzę — weźmie **władzę!**

Nim jednakże lud posiędzie ziemię—musi już dzisiaj dopominać się o **władzę** musi już dzisiaj dążyć do zdobycia wiedzy, bowiem wiedza i nauka są w walce o zdobycie **władzy** bardzo potrzebnymi sprzymierzeńcami.

Wojna europejska, którą nasze przeżyło pokolenie, pokazała wszystkim co to znaczy wiedza i nauka. Uczeni wszystkich państw i narodów w swoich pracowniach i laboratorjach pomagali przez swoje odkrycia i wynalazki armjom walczącym nie gorzej, niż najcięższe armaty. Jedną zaś z gałęzi wiedzy ludzkiej, którą w czasie wojny najbardziej udoskonalono jest **radio-telegrafja czyli telegraf bez drutu i radio-telefonja czyli telefon bez drutu**. Wierzyć się wprost nie chce, żeby to wszystko było możliwe — co możemy przy pomocy radia osiągnąć. bardzo daleko, a nadto może dotrzeć do niezliczonej ilości zainteresowanych stacji odbiorczych.

Polska, idąc za przykładem innych państw, ufundowała pod Warszawą przed kilku laty stację nadawczą transatlantycką i w ten sposób, unikając kabli podmorskich, ma niczem niekrępowaną swobodę porozumiewania się z całym światem i odbierania wiadomości tą samą drogą.

Jestto potężna stacja (jedna z największych na świecie), składająca się z 3 jednostek stacji nadawczej (w Jelonce), stacji odbiorczej (w Grodzisku), oraz centrali w Warszawie), która kojarzy w sobie czynności obu stacji. Depesza, wystukiwana przez operatora w centrali Warszawskiej, wyrzucona zostaje z potężną energją 400 przeszło kilowatów w przestrzeń i dociera jedną stroną do Ameryki — a po drodze krzyżuje się z biegnącą odpowiedzią z Nowego Świata, czy też archipelagu Oceanu Spokojnego —by zadrgawszy w antenach Grodziska, z hałasem wpaść do sali operatorów w Warszawie.

Taki sam przebieg zjawisk odbywa się w radjotelefonii. Telegraf jest dostępny tylko tym, którzy znają znaki

i posiadają dość dużą orjentację, by nawału szybko sypiących się i podobnych pozornie do siebie znaków, wydobyć sens. Radiotelefon, przemawiający „ludzkiemi dźwiękami", lub piękną muzyką, dostępny jest każdemu. Toteż znalazł on nietylko praktyczne zastosowanie, lecz poza

Wojtuś Zając, syn robotnika polskiego w Ameryce, umieścił swój aparat odbiorczy w zwykłej butelce i nadsłuchuje wiadomości ze świata. Może niedługo—jak w Polsce radio się rozpowszechni—będzie mógł Wojtuś słyszeć—jak śpiewają dzieci w wiejskiej szkółce w jakiejś wsi wólce, skąd jego rodzice pochodzą.. Może wtedy mały Wojtuś Zając, który obecnie obcą mowę słyszy, zaleje się łzami szczęścia i radości niepojętej—jak usłyszy przez radio polską mowę świętą.. Jak usłyszy głos takiego samego Wojtka Zająca z drugiego krańca świata, jak mu ten drugi Zając zawoła prosto z pod serca: — Te, Wojtuś, bracie mój kochany, pamiętaj tam w tej Ameryce o Polsce i o ziemi naszej.

rozrywką i przyjemnością skupił około siebie entuzjastów, którzy, wnikając głębiej w samą technikę wynalazku, stworzyli armię zwolenników czynnych, rozpowszechniających i ulepszających sam wynalazek.

Przyzwyczailiśmy się narzekać, że Polska jest zacofaną i nie idzie z duchem czasu — nie wiedząc nieraz, jak daleko znajdujemy się na drodze postępu. Dość wspomnieć, że posiadając jedną z największych prawie stacji telegraficznych na ziemi, mało z niej korzystamy, głównie z nieświadomości i w obawie że jest droższą depesza iskrowa od zwykłej, gdy rzecz ma się przeciwnie. Przypatrzmy się jakimi etapami rozwijała się radjofonja zagranicą — by tem łatwiej znaleść najwłaściwszą drogę dla naszego w tym kierunku postępowania.

Radiotelefonia na zachodzie konkretyzuje powoli swą właściwą formę, dzieląc się na grupy. Są stacje nadawcze, mające na widoku wyłącznie cele praktyczne, a zatem giełdę i komunikaty prasowe, podawane do wiadomości dzienników i zainteresowanych abonentów. Osobną grupą praktycznej radiotelefonji są stacje nadawcze w pociągach, na aeroplanach i balonach sterowych, jak również na statkach morskich i rzecznych.

Pasażer może mieć pilne sprawy do załatwienia, korzysta wówczas z jadącej z nim stacji nadawczej: wywołuje stację odbiorczą, np. Berlin, lub Hamburg i każe się dalej łączyć zwykłym telefonem z własnem biurem, czy inną instytucją, która go interesuje. Przeprowadzone zeszłego roku próby w Niemczech w pociągu Berlin—Hamburg, oraz na zeppelinie, który będzie kursować między Europą a Ameryką, dały tak dobre rezultaty, że postanowiono w b. r. zaopatrzyć wszystkie pociągi pospieszne na gównych linjach niemieckich w stacje odbiorczo-nadawcze.

Inną grupę praktycznego zastosowania znalazła radiotelefonia, będąca na usługach policji. W tym kierunku w Polsce robią się już przygotowania by połączyć wzajemnie ważniajsze punkta państwa i być w stałem porozumieniu. Najszersze jednak zastosowanie znalazły małe aparaty dedektorowe, nieobciążające policjanta, które umożliwiają stały kontakt z komisarjatem, czy wyższą władzą. Proszę sobie wyobrazić rozsypaną na przestrzeni 2700 km. kw. czyli w promieniu 30 km. armię ludzi, którzy każdej chwili mogą otrzymać rozkaz dalszej akcji — jest to olbrzymia potęga w mądrych rękach rozkazodawcy.

Głównym jednak celem radiotelefonji, z której korzysta szeroka publiczność, jest nauka i rozrywka. Gęsto rozsypane stacje nadawcze w godzinach porannych podają wiadomości, potrzebne dziennikarzom i sferom przemysłowo-handlowym, a po południu rozpoczynają pracę oświatową i kulturalną. Są więc lekcję języków, nauki gospodarcze, ogólnokształcące wykłady dla szerokiego ogółu, które trwają od 3—8 a nawet 11 wieczorem. Od godz. 8—12 w nocy odbywają się koncerty, śpiewy chóralne, solowe, dancingi, całe opery i przedstawienia kabaretowe (Anglja).

Stacje nadawcze i w tym względzie spełniają doniosłą rolę oświatową, gdyż szerokie warstwy, którym muzyka nie była tak powszechnie dostępną, przyzwyczajają się do najlepszych produkcji, co niewątpliwie z czasem pociągnie większe zrozumienie i zamiłowanie muzyki. Czasopisma radio-amatorskie podają podobizny uczestników koncertów, uzupełniając w ten sposób niemożliwość widzenia ich na estradzie.

Fotografja byłego ministra spraw zagranicznych w Ameryce Hughesa nadana przez radjo z Nowego Jorku do Londynu.

Stacja nadawcza w zasadzie podobna jest do stacji radiotelegraficznej. A więc duże maszty z antenami, aparatura, motory i t.p. i sala, zwana „studio". Tu obite wszystko suknem, by stłumić wszelki szmer wewnętrzny i z zewnątrz, a na dominującem miejscu znajduje się mikrofon, przyjmujący dźwięki.

W sali tej wygłaszane są lekcje naukowe, mowy polityczne, tu odbywają się koncerty. Nadawcza stacja znajdować się powinna możliwie za miastem, po za sferą działających ujemnie silnych prądów.

Wszystko więc to, co dochodzi do naszych radioodbiorników ma swój początek w sali stacji nadawczej.

Stacje nadawcze małej mocy mogą obejść się bez tych subtelnych akcesorji. Znajdują się na statkach, aeroplanach, w samochodach i t. p. Sięgają one od 50 do 150 km., jako telefon bez drutu, a do 600 km. jako telegraf. Podobnie są urządzone ruchome stacje wojskowe o mniejszym lub większym zasięgu.

W Ameryce Północnej jest rozpowszechnionych 35 tys. amatorskich stacji nadawczych. Te ostatnie w wielu wypadkach oddały ogromne usługi nauce, gdyż wśród niezliczonej rzeszy amatorów, znalazło się wielu wynalazców, którzy posunęli te gałęź wiedzy znacznie naprzód. Radioamatorstwo całego świata jest dziś pewnego rodzaju zaprzyjaźnioną karną armią, która przeprowadza poświadczenia i próby na szerobą skalę. W taki sposób uzyskano połączenie Nowej Zelandji z Europą i Ameryką, udowadniając możliwość porozumienia się we wszystkich kierunkach i z najdalszych krańców świata.

Radioaparaty odbiorcze mogą być różnej wielkości i jakości i różnią się bardzo między sobą. Najmniejsze są t. z. aparaty dedektorowe. Nie wymagają one anteny; wystarcza przyłączenie się do przewodów elektrycznych światła jednym końcem, a do rurociągu (uziemienie) drugim przewodnikiem, by mieć możność schwycenia fal, które wciskają się wszędzie i każdy zamknięty obwód drutu wprawiają w drgania. Drgania te przenoszą się przez kryształek blendy ołowianej, czyli t. z. galeny „wyprostowując się“ t. j. zamieniając na prąd stały, dochodzący do słuchawki. Aparat galenowy można wykonać w miniaturowych wymiarach i uczynić go łatwym do przenoszenia, gdyż nie wymaga akumulatorów, ani baterji. Aparaty te mogą jedynie działać w niewielkiej odlekłości od stacji nadawczej (30—40 km.), są jednak rozpowszechnione najbardziej w miastach, gdzie istnieją stacje nadawcze.

Do chwytania fal z większych odległości potrzebne są aparaty 1, 2, 3—6 lampowe. Te ostanie posiadają zdolność wyłapywania fal z bardzo odległych stacji i nawet słabych przeznaczonych do miejscowego użytku. W Polsce, odległej daleko od nadawczych stacji Europejskich, można z łatwością słyszeć wszystkie niemieckie słabe stałe stacje, oraz silne jak Londyn, Moskwa (1150 km.), Madryt (1900 km.) Rzym, przy użyciu wielolampowych aparatów. Większe aparaty wymagają zewnętrznej anteny a conejmniej dobrej anteny ramowej. Wyjątkowo zaczęto interesować się we Francji, Anglji i Ameryce aparatami z anteną wbudowaną wewnętrz i tak zbudowanymi, że można słyszeć nawet Amerykę. Są one jednak zbyt kosztowne, jak na nasze stosunki i wchodzą w kategorję aparatów profesjonalnych.

Obsługa radioodbiorników nie jest trudna wymaga jednak cierliwości i zrozumienia zachodzących zjawisk. Aparat odbiorczy jest najczulszym przyrządem fizycznym, nadzwyczaj wrażliwym na wpływy zewnętrzne, podlegającym wszelkim kaprysom atmosferycznym. Naogół wszystkie aparaty działają doskonale po za obrębem wielkich miast, przesyconych różnoraką elektrycznością. Osoby, pragnące korzystać z aparatów odbiorczych, trzeba uświadamiać o tych różnych przeszkodach żywiołowych, gdyż rozczarować się łatwo mogą po nieudanej próbie. Tylko cierpliwością można opanować subtelny ten przyrząd. A raz opanowany, staje się niezawodnym w rękach wprawnego amatora. Nawet w czasie żywiołowej przeszkody, potrafi on znaleźć pracującą stację nadawczą i wsłuchać się w jakąś miłą melodję lub pouczający wykład.

WOLNA TRYBUNA LUDOWA.

Z tej wolnej trybuny ludowej powinien przemawiać każdy uświadomiony chłop, żeby jego myśli i troski, radości i bóle — mogli czytać inni chłopi. Co myślisz o dobru publicznem, co widzisz złego lub dobrego we wsi, gminie, powiecie lub państwie — napisz o tem, żeby jednych pokrzepić, a innych napiętnować. Musisz, chłopie, sam o swoich sprawach głośno myśleć i jeszcze głośniej mówić, a najlepiej to zrobisz, jak do Wolnej Trybuny Ludowej w „Sztandarze Ludowym“ napiszesz. Każdy chłop ma wolny wstęp na naszą trybunę ludową; każdy ten, który jest światły i dla dobra ogółu myśli.

CZYTAJCIE UWAŻNIE, CO DZIŚ Z NASZEJ TRYBUNY MÓWIĄ WASI BRACIA:

Gromkie wezwanie chłopów z Opęchowa. Ludowcy łączcie się pod jednym Sztandarem. Słowa prawdy Witosowcom, a słuszne życzenie, dla sprawcy nieszczęścia chłopskiego Witosa. Niech żyje Józef Piłsudski.

My mieszkańcy wsi Opęchowo gminy Traszyn żądamy nowych wyborów, i rozwiązania obecnego Sejmu. Ale przedtem muszą się wszystkie lewicowe i ludowe partje połączyć w jeden blok ludowy. Bo inaczej to znowu chłopi swoimi głosami będą tuczyć obszarników i pójdą w niewolę księżo-pańską. Widocznie dotychczasowe rozbicie, chłopom skóry nie wygarbowało należycie, kiedy wszyscy tak milczą jakby żadnej biedy nie odczuwali. Tylko jeden Sztandar Ludowy ze wszystkich pism chłopskich, pierwszy uderzył w wielki dzwon na alarm. I my także żądamy nowych wyborów wołamy wielkim głosem panowie Witosowcy zaco z Sejmu djety bierzecie kiedy zamiast chłopskich praw bronić, bronicie swoich kieszeni i chłopską pracą się tuczycie? Gdzież są wasze obietnice coście przed wyborami na wiecach i w swoich piśmidłach przyrzekali? Cofnijcie się z drogi na którą zdradzając swoich wyborców przez pokumanie się z ósemką wstąpiliście! Wyrzeknijcie się ostatecznie sojuszu z ósemką i zaczynajcie szczerą pracę w obronie ludu wiejskiego, w szeregach tych stronnictw, które przy sztandarze ludowym stoją, bo inaczej lud odwróci się od was na zawsze. A Witosowi życzymy aby sobie na Wielkanoc kupił sznurek z mocnego szpagatu i więcej ludu nie zdradzał. Uważalibyśmy za stosowne zniesienie Senatu i zmiejszenie liczby posłów. Żądamy rozszerzenia praw i uprawnień Prezydenta Rzeczypospolitej Polski. Domagamy się powrotu Marszałka Józefa Piłsudskiego do Armji. Domagamy się połączenia wszystkich stronnictw ludowych w jeden obóz. Domagamy się gminy jednowioskowej. Niech żyją nowe wybory! Niech żyje marszałek Józef Piłsudski!

Zygmunt Krzepko, Michał Kwiatkowski, Teofil Mierzejewski, Anna Krzepko. Antoni Mierzejewski, Marjanna Mierzejewska, Zofja Kwiatkowska, Telesfor Mrozek, Tomasz Czaplicki, Teofila Mrozek, Marjanna Mrozek, Edward Sokołowski, Jan Sokołowski, Józefa Czaplińka, Konstanty Smogorzewski, Marjanna Smogorzewska, Władysław Smogorzewski, Józef Łaczkowski, Jan Smogorzewski, Józefa Laczkowska, Michalina Smogorzewska, Antoni Najmuła, Marjanna Najmuła, Aleksander Drajkopyl, Roman Olender, Władysława Olender, Mikołaj Dura, Adolfa Dura, Ludwik Gumowski, Aleksander Gumiński, Marjanna Gumińska i jeszcze 42 obywateli podpisało te pismo, których nazwisk dla braku miejsca nie jesteśmy w stanie podać.

Potężny głos okolicy Kurowa. Wyraz zaufania posłom Związku Chopskiego. Żądamy nowych wyborów. Wyrazy hołdu dla dla Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Prosimy o zamieszczenie naszych kilku słów. Na zebraniu w liczbie 185 osób jednogłośnie uchwaliliśmy:

1) Sejm obecny nie odpowiedział na pokładane w nim nadzieje i powinien ustąpić. Nowe wybory na podstawie ordynacji zupełnie demokratycznej winne być przeprowadzone jaknajspieszniej.

2) Posłom Związku Chłopskiego wyrażamy całkowite zaufanie.

3) Wzywamy posłów ludowych z lubelskiego do natychmiastowego wstąpienia do Klubu Zw. Chłopskiego.

4) Wyrażamy hołd i uznanie Wodzowi Narodu Józefowi Piłsudskiemu. Uważamy za konieczne natychmiastowy powrót Marszałka do Armji.

Dalsze usuwanie Najzasłużeńszego Twórcy Siły zbrojnej Państwa od udziału w pracach nad gotowością obrony Kraju jest niedopuszczalne.

W imieniu zebranych

P. Dados.

Głos ob. Warmińskiego w sprawie samorządu gminnego.

W odpowiedzi na 4 pytania umieszczone w № 6 „Sztandaru Ludowego“ odpowiadam.

1 Gnina powinna być zbiorowa, a to ze względów finansowych i gospodarczych.

2) Wójt gminy powinien być z wyboru.

3) Wszyscy mieszkańcy gminy powinni wybrać radę gminną,

4) Wójta i członków sejmiku powinna wybierać rada gminna. Ponieważ rada gminna jest wybrana przez ogół, w niej będą ludzie najświatlejsi, ze wszystkich warstw i grup politycznych.

Jak praktyka wykazała, że na ogólnem zebraniu każda wioska lub kolonja chciałaby wybrać swego w skutku bywa że będzie wybrany, ten który najwięcej „szynki wyciera“, a Rada gminna z kilkunastu ludzi złożona na to stanowisko ma możność postawić człowieka odpowiedniego bez uciekania się do kłopotliwego i burzliwego zebrania ogólnego.

A. Warmiński
Z Tomaszowskiego.

Słuszna uchwała ob. ob. z gminy Lułoryż żądająca rozpisania nowych wyborów i zjednoczenia wszystkich stronnictw.

Mieszkańcy gminy Lułoryż, która liczy przeszło 400 ludzi uprawnionych do głosowania na ogólnem zebraniu po przeczytaniu wezwania do mobilizacji ludowej, oświadczyli slę jednogłośnie za nowymi wyborami

Błędów obecnemu sejmowi niepotrzebujemy wyliczać bo wszyscy o nich wiemy, a więc w imie Boże do dzieła bracia chłopi niech Wam Pan Bóg dopomoże, abyście stworzyli jeden wielki obóz chłopskil A nad nim niech powiewa „Sztandar Ludowy“.

Niech żyje związek chłopski.

Ignacy Opaliński
Antoni Opaliński.

Co pisze o obecnym sejmie i niektórych panach posłach ob. Antoni Kusyk z Gołębia. Posłowie nie utrzymują kontaktu z wyborcami. Przez to nie znają potrzeb chłopa, Jedność frontu ludowego to droga do zwycięstwa.

Do potężnego głosu, jaki się rozlega po całej Polsce, domagającego się rozwiązania obecnego sejmu, dołączamy się i my mieszkańcy wsi Gołąb.

Że sejm obecny nie spełnił swego zadania doświadczyliśmy tego najlepiej na swojej skórze. Wielkie podatki gnebiące lud, o których zresztą sami posłowie nie wiedzą, a to wskutek swej bezczynności. Są to wymowne świadectwa pojmowania swych opowiązków przez panów posłów. Dlatego z całej mocy swej chłopskiej piersi wołamy: **Rozwiązać obecny Sejm!** Połączyc dwa czysto ludowe stronnictwa t. j. „Wyzwolenie“ i „Związek chłopski“ by przy następnych wyborach jedna była chłopska lista wyborcza. Uzgodnienie programów powierzyć Zjazdom krajowym, które powinny zwołać zarządy główne. Chcemy nowych wyborow.

Antoni Kusyk.

Ob. Kaz Kruk z Hutczy w odpowiedzi w sprawie ustroju gminy wiejskiej pisze, że

1) gmina powinna byś jak obecnie (w Kongresowce) zbiorowa,

2) Wójt powinien być obierany na zebraniu gminnem jak i rada gminna.

3) głosować winni wszyscy mieszkańcy gminy.

Ob. Miller Andrzej z Trzcińca daje taką samą odpowiedź na pytania o samorządzie gminnym.

Wiadomości gospodarcze.

JAK UNIKNĄĆ KLĘSKI NIEURODZAJU.

Jedną z wielu przyczyn powodujących częste klęski nieurodzaju jest za zbyt skąpe i nieumiejętne stosowanie przez naszych rolników nawozów pomocniczych. Odnosi się to zwłaszcza do nawozów azotowych i potasowych, które przy stosowaniu ich najwięcej przyczyniają się do zwiększenia plonów.

JAK UŻYWAĆ NAWOZY SZTUCZNE.

Każdy nawóz pomocniczy, a więc azotniak należy umiejętnie zastosować, żeby osiągnąć wysokie plony.

Przedewszystkiem więc: Na ziemiach ciężkich wysiewać azotniak na 7 — 14 dni przed siewem rośliny. Na ziemiach lżejszych wysiewać azotniak na 4—7 dni przed siewem rośliny. Wysiewać azotniak na rolę wyrobioną i po wysiewie zaraz przybronować. Azotniak stosować można i w nawożeniu pogłównem, zwłaszcza ozimin.

Wysiewu pogłównego dokonywać należy wtedy na suche rośliny, najlepiej pod wieczór, gdy rosy niema.

JAK WYSIEWAĆ AZOTNIAK?

Azotniak przed wysiewem przemieszać dokładnie pół na pół z suchą ziemią, miałem torfowym lub piaskiem.

Tak przemieszany azotniak podzielić na dwie równe cześci, jedną część wysiać wzdłuż, drugą zaś wpoprzek pola. Przemieszanie z ziemią oraz wysiew w kratkę umożliwi równomierne nawiezienie pola.

Stać nalepiej w dzień bezwietrzny, o ile zaś jest wiatr, to siać z wiatrem.

POD JAKIE ROŚLINY I W JAKICH ILOŚCIACH WYSIEWAĆ AZOTNIAK?

Pszenica jara: przy wysiewie 100 kg. ziarna wysiać 85 kg. azotniaku. Jęczmień: przy wysiewie 100 kg. ziarna wysiewać 70 kg, azotniaku.

NAWOŻENIE POGŁÓWNE OZIMIN.

Pszenica, o ilę wysiano 100 kg. ziarna, to wysiać azotniaku 40 kg. Żyto, o ile wysiano 100 kg. ziarna, to azotniaku wysiać 40 kg. Ziemniaki, o ile idą na oborniku na hektar wysiać 100 kg. Ziemiaki bez obornika: na hektar 200 kg. azotniaku. Buraki cukrowe 150 kg. azotniaku na hektar. Buraki cukrowe bez obornika 300 kg. azotniaku na hektar. Łąki i pastwiska: wysiać 100 kg. azotniaku na hektar. Przed i po wysiewie azotniaku łąkę, czy pastwisko silnie zabronować.

KIEDY I JAK WYSIEWAĆ NAWOZY POTASOWE?

Na ziemiach ciężkich, zlewnych stosować zawsze sól potasową. Na ziemiach piaszczystych i mało zwięzłych stosować kainit. Kainit wysiewać na kilkanaście dni (12—15) przed siewem rośliny. Sól potasowa o ile nawozi się nią w większych ilościach na kilka dni (4 — 6) przed siewem rośliny. Wysiewu dononywać w kratkę w sposób jaki podany jest przy wysiewie azotniaku. Po wysiewie pole przybronować.

POD JAKIE ROŚLINY I W JAKICH ILOŚCIACH WYSIEWAĆ NAWOZY POTASOWE?

Pszenica jara: przy wysiewie 100 kg. ziarna wysiać 300 kg. kainitu lub 120 kg. soli potasowej.

Jęczmień: przy wysiewie 100 kg. ziarna wysiać 300 kg. kainitu lub 120 kg. soli potasowej.

Owies: przy wysiewie 100 kg. ziarna wysiać 250 kg. kainitu lub 100 kg. soli potasowej.

Ziemniaki: na jeden hektar (co odpowiada prawie 2 morgom małopolskim, albo 4 magdeburskim) wysiać 600 kg. kainitu albo 250 kg. soli potasowej.

Buraki cukrowe: na jeden hektar wysiać 600 kg. kainitu lub 250 kg. soli potasowej.

Łąki i pastwiska: na jeden hektar wysiać na uprzednio zbronowane pastwisko czy łąkę, bardzo wczesną wiosną 600 kg. kainitu lub 250 kg. soli potasowej. Po wysiewie zabronować!

Przypisek Redakcji: Nawozy powyższe udziela spółkom rolniczym na dziewięciomiesięczny kredyt wekslowy ZWIĄZEK EKONOMICZNY SPÓŁEK ROLNICZYCH WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO, spółka akcyjna w LUBLINIE, Plac Litewski № 1. Wobec tego, że nawozy sztuczne sprzedaje Związek tylko wagonowo — ci drobni rolnicy, którzy nie mają u siebie spółki rolniczej, powinni zbiorowo zwrócić się do Związku o udzielenie im nawozów sztucznych tak, by ich ogólne zamówienie wynosiło najmniej 100 metrów.

Co słychać w Polsce?

Zamach na prochownię we Lwowie. Przed kilku dniami żołnierze 25 p.p. pod dowództwem kapitana Grabowieckiego, na błoniach Janowskich natknęli się na cienki przewód elektryczny, przebiegający przez pola Janowskie w kierunku prochowni i magazynów amunicyjnych. Kapitanowi Grabowieckiemu udało się następnie w ciągu najbliższych dni przy pomocy patroli wojskowych schwycić dwóch podejrzanych osobników, manipulujących koło tego przewodu. Przy aresztowanych znaleziono dokumenty w języku rosyjskim, papiery wartościowe i pieniądze sowieckie oraz pęk zapasowego drutu. Aresztowani Tadeusz Strohm i Michał Maciula, zaprzeczają, jakoby byli winni. Odstawiono ich do więzienia karnego. Rzeczoznawcy wojskowi stwierdzili, że ma się tutaj do czynienia z zamachem zbrodniczym na prochownię i magazyny amunicji, gdyż drut kończył się u muru prochowni i miał być połączony z wielką piekielną machiną, której wybuch mógłby wywołać eksplozję prochowni.

Rokowania Polski z Czecho - Słowacją Rozpoczęły się w Pradze między delegacjami czesko-słowacką a polską rokowania, mające na celu uregulowanie spraw, wynikających z podziału Śląska Cieszyńskiego, Śpisza i Orawy. Przewodniczącym delegacji czesko-słowackiej jest p. Hobs, na czele zaś delegacji polskiej stoi prof. uniwersytetu Kutrzeba. Chodzi o uregulowanie sprawy obywatelstwa, amnestji dla przestępstw, popełnionych w czasie plebiscytu, likwidacji majątków, wreszcie sprawy podziału dokumentów. Prace zostały podzielone między dwie komisje, z których pierwsza zajmie się sprawami obywatelstwa i podziału dokumentów, a druga pozostałemi kwestjami.

Projekt ustawy o popieraniu żeglugi morskiej Sejmowa Komisja Morska przyjęła projekt Ustawy o popieraniu żeglugi morskiej.

Mac Donell ustępuje w kwietniu. Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku Mac Donell postanowił ustąpić z zajmowanego stanowiska już w kwietniu. Jego następcą nie będzie już Anglik, lecz Szwed albo Włoch. Szwecja bardzo ubiega się o to stanowisko, ze względu na swe interesy handlowe w Gdańsku.

Za dwa tygodnie rozpocznie się ruch pocztowy i telegraficzny z Rosją. Nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów konwencji pocztowej i telegraficznej między Polską a Rosją sowiecką. Konwencja podpisana została w Moskwie 24 maja 1923 roku. Wymiany dokonali ze strony Polski: min. Skrzyński, ze strony rządu sowieckiego pos. Wojkow.

Po upływie dni 15 rozpocznie się między Polską a sowietami bezpośrednia wymiana zwykłych i poleconych przesyłek pocztowych oraz telegramów. Wymiana listów z podaną wartością i paczek rozpocznie się po upływie dwuch miesięcy. Co się tyczy wymiany przekazów pieniężnych, pocztowego abonamentu czasopism oraz ruchu telefonicznego, to nie zostały one narazie wprowadzone.

Dziennikarze francuscy w Warszawie. Przybyła z Gdańska grupa dziennikarzy francuskich po drodze na Sesję Ligi Narodów. Goście podejmowani byli w Warszawie obiadem, w którym wziął udział wice-premjer p. Thugutt. Goście byli przyjęci przez ministra p. Skrzyńskiego.

Honorowe obywatelstwo dla marsz. Piłsudskiego. Rada miejska w Nieszawie zamianowała marsz. Piłsudskiego honorowym obywatelem miasta Nieszawy i dożywotnim członkiem Rady miejskiej.

Zmiany w postępowaniu egzekucyjnem. Celem nieobciążania płatników ciężarami egzekucyjnemi, ministerstwo skarbu poleciło nie przeprowadzać egzekucji, jeżeli egzekwowana kwota nie przekracza jednego złotego. Należytości takie będą przenoszone na rok następny.

W obiegu 11 miljonów zł. w srebrze. Obecnie znajduje się w obiegu 11 miljonów złotych w monetach srebrnych 1 i 2-złotowych.

Niezwykłe zaniepokojenie pogranicznej straży bolszewickiej. Na całym terenie pogranicza sowiecko-polskiego, daje się zauważyć silne zdenerwowanie bolszewickiej straży granicznej. Prawie codziennie z nastaniem zmierzchu słychać strzelanie z karabinów i wybuchy granatów ręcznych. Na odcinku Nr. 41 widziano olbrzymią łunę po stronie sowietów, a wzdłuż granicy krążą gęsto patrole bolszewickie.

Co słychać na świecie?

Wybory nowego prezydenta Niemiec odbędą się 26 go kwietnia. Termin wyboru nowego prezydenta Rzeszy zostanie ustalony prawdopodobnie dopiero na dzień 26 kwietnia. Definitywna decyzja jeszcze nie zapadła.

Reichstag zbierze się dopiero we czwartek. Obóz lewicowy postawi prawdopodobnie wspólną kandydaturę Marxa, socjalni-demokraci przyłączą się do tej kandydatury i nie postawią osobnego kandydata. Natomiast prawica agituje za kandydaturą Luthra.

Sensacyjne pogłoski o chorobie Mussoliniego. Według wiadomości nadchodzących z Rzymu, lekarze, którzy leczą Mussoliniego, nie chcą podać daty, w której Mussolini przypuszczalnie będzie mógł objąć urzędowanie. Prócz prywatnego sekretarza nikt niema dostępu do Mussoliniego.

Po mieście obiegają pogłoski, że Mussolini został sparaliżowany. W Paryżu natomiast obiega pogłoska, że Mussolini został ciężko postrzelony przez włoskiego następcę tronu, bowiem od dłuższego czasu między nimi panowała wielka niezgoda.

Układy grecko-tureckie zerwane. Z Aten donoszą, że układy między delegatami greckimi i tureckimi zostały ukończone bez rezultatu. Delegacja turecka stanęła na stanowisku, że konflikt może być wyjaśniony tylko wówczas, gdy Grecja wycofa swe memorandum, wystosowane do Ligi w sprawie usunięcia patrjarchy greckiego z Turcji. Grecja odrzuciła ten warunek i ukiady zostały zerwane.

Krwawy bankiet. Z Marsylji donoszą, że w czasie bankietu Ligi nacjonalistów republikańskich wtargnęli w znacznej ilości uzbrojeni komuniści i ciężko pobili uczęstników bankietu. Na pomoc przybyło wojsko, które rozproszyło napastników. W bójce 60 osób zostało lekko poranionych a 15 ciężko.

Trzęsienie ziemi w Ameryce. Na całym wschodnim bregu Stanów od Bostonu do Floridy dało się odczuć silne trzęsienie ziemi. Ludność ogarnął popłoch, lecz straty nieznaczne

Według dalszych wiadomości o przebiegu trzęsienia ziemi we wschodnich obszarach stanów Zjednoczonych wstrząśnienie najbardziej dało się we znaki w Quebec'u, gdzie trwało 2 minuty. W mieście tem niektóre małe zabudowania drewniane runęły. Zapadł się również dach na gmachu stacji kolejowej. W teatrach i kinematografach powstała nieopisana panika. Kobiety mdlały, a jedna z nich zmarła przed przybyciem pomocy lekarskiej.

Sowiety obejmują w posiadanie flotę Wrangla. Z pogranicza sowieckiego donoszą, że rząd sowiecki ogłosił oficjalny komunikat, z którego wynika, iż otrzymane informacje z francuskisgo ministerstwa spraw zagranicznych o gotowości wydania przez Francję floty Wrangla, potwierdzają się. W związku z tem wyjechała z Moskwy do Paryża komisja, celem objęcia w posiadanie floty.

Konferencja admirałów angielskich w Singapore Rozpocznie się w Singapore konferencja admirałów floty angielskiej, celem dokonania zestawienia angielskich sił zbrojnych na Oceanie Indyjskim.

Ministrem spraw zagr. w Jugosławji mianowany Spalajkowic. Poseł jugosłowiański Spalajkowic, został mianowany ministrem spraw zagranicznych na miejsce Ninczina.

Przed rekonstrukcją gabinetu łotewskiego. W kuluarach parlamentu komentowaną jest żywo możliwość reoganizacji gabinetu łotewskiego. Demokratyczne centrum i młodowłościanie wyrazili gotowość wysłania swych przedstawicieli do gabinetu. Porozumienie w tej sprawie ma być już osiągnięte.

Pola manganu w Gruzji w rękach kapitalistów amerykańskich. Koła angielskie żywo komentują rokowania grupy Herrimana z sowietami w sprawie dzierżawy pól manganu w Gruzji. Wedle tego układu grupa Harrimana zobowiązała się zapłacić sowietom 3 mil. 200 tys. dolarów, a w ciągu lat 20 włacić kwotę 64 miljonów dolarów

Budżet francuski. Izba deputowanych uchwaliła 328 głosami przeciwko 239 ustawę finansową. Cały budżet zamyka się cyfrą 34 miljardów 180 miljonów franków.

Trzeci dzień na krze. Z Mariupola donoszą o katastrofie, jaka się zdarzyła na morzu Azowskiem. Kra morska ruszyła, unosząc z sobą znaczną ilość pasażerów i rybaków, jadących na saniach do Taganrogu i Berdiańska. Tonący trzeci dzień oczekują pomocy. Ilość ofiar jest nieznana. Na pomoc wysłano hydroplan. Ludność przybrzeżna tłumnie gromadzi się nad morzem w oczekiwaniu wiadomości o dotkniętych katastrofą.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Obywatele: Józef Judasz—Zachełmno. Franciszek Guniewicz—Wólka, Antoni Szewczyk—Gaworków. Wincenty Pieszak—Siernicze. Małe, Ludwik Sepila—Drozgów. Alojzy Piwowarski Bądków, Hipolit, Dziwicki — Bieniasze. Antoni Kowalski—Załawie, Józef Zieliński—Podole, Jan Pluta — Duniłowicze, H. Zejbusiewicz — Końskie, Jan Wypchło—Lipsko, Wincenty Skowronek—Piotrkowice, Jan Małecki—Bardzice, Franciszek Łasisz—Grzegorzowice, Stanisław Karbownik—Rozniatowice, Walenty Rak—Miętne, Józef Mnich Wierzbica, Tomasz Pigora—Dukla, Józef Osmólski Góra, Michał Piwon—Łuczna, Stanisław Jóźwiak—Strzegocin, Michał Gilarski—Łowce, Józef Domagala — Suliska, Leopold Cieleń — Siełesz, Jan Branicki Janiszki. Jan Rudnicki—Orzechowo. Norbert Olszewski—Teofilówka, Józef Oleszczuk. Łomazy, Józef Pilżys—Konwaliszki, Józef Mazurek—Podpakule—Szczepan Kapica—Radzięcin. Walenty Wrzal Zdżarv, Stanisław Wojtyś—Mierżwiącka, Andrzej Przybylski—Jasionna Wojciech Poleszak—Krężnica Jara, Wawrzyniec Soszka—Mierżwiącka, Jan Pietraś—Wilcza Wola, Antoni Grochowalski — Rawa, Józef Mlynarczyk — Załawcza, Adam Stachyra—Mierżwiącka, Jan Kożuchowski—Tubartów, Michał Jędrzejowski — Borki. Szczepan Czerwiec — Jakubowice. Stanisław Małdowski — Goraj, Antoni Gierlich—Podskarbiec Królewski, Wincenty Kukułowicz — Krasnobród. Wojciech Kurasz — Żurawiczki, Piotr Kaleta—Porębka, Mateusz Portka — Zosinka, Paweł Wójcik — Rybczewice, Jan Kaźmierczak, Antoni Wrona i Józef Sałopol Bieńkówka, Jan Skorzycki—Bukowiec. Franciszek Konarski — Gaj, Józef Starosta—Czechowice, Józef Szewczyk—Gaworków, Antoni Maksymiuk—Rożanka, Jan Koło—Majdan Galczański, Stanisław Jopek—Lasocin, R. Przybylski — Honiatycze, Tomasz Siehankiewicz — Glińszczyzna, Karol Włodarczyk Magielnica, Jan Madziarczuk—Mogielnica, Józefat Pieniążek—Kłoczew, Wojciech Koziara — Biskupice, Jan Szczepaniak—Trębaczew Stefan Zienkiewicz—Ulan, Józef Rejman——Czarna, Aleksander Lipianin, Jan Trafiałek — Ilkowice, Juljan Bosolski—Bąkus, Tadeusz Iwaniuk—Dąbrowica Mała, Franciszek Łaszcz—Bychawa, Ludwik Dec—Stara Wieś, Jan Kalbarczyk Zawady, Seweryn Kimaczyński—Deszkowice, Henryk Chwiałkowski—Budzynek, Józef Danek—Lasocin. Tomasz Szewczyk—Paulinów. Jan Pińkowski Brwilno-Nowe, Adolf Wojciechowski—Cichostów, Wojciech Potocki—Nowosielec, Michał Żak—Zalesie, Antoni Wojda — Piaski. Franciszek Piskorub—Niegowce. Jan Michalski — Wólka Strzeniecka, Józef Machel—Strzemcha, Piotr Krzysztan—Maliniec, Józef Misiora — Nieledwia. Józef Rogowski—Skotniki, T. Kaproń Janów, Kazimierz Puchłowski—Sławiny, Ignacy Mazur—Smyków. Wacław Gach—Ruskie-Piaski, Jan Górny—Grudki, Jan Łubaś—Anielpol, Stanisław Cichoń — Urzędów. Tadeusz Włodyka Dobrzechów, Grzegorz Marecha Rudnik, Iwan Oleksin—Wistowa, Adam Kucharczyk — Horodnica, Wojciech Dawid—Rozniatowice, Józef Wybacz—Magielnica, Jan Bytniewski Zwola, Marcin Kleśta—Paradzew, Władysław Grzegorzak—Łendź. Jan Mróz—Nielisz. Eugenjusz Wielczka—Chrósty-Nowe, Józef Rowiński—Poczekajka, Jan Pełczyński Fajslawice, Stanisław Małysz—Gorajec. Mietko Wolaszek — Czechów. Michał Nawicki — Waręż, Józef Słupek—Szklary, Mieczysław Cieleckl Trzemcha Dolna, Juljan Soroka—Mikulin, Jan Grzesik—Honiatycze, Kółko Rolnicze—w Godziszowie, Wojciech Grendus — Nichałówka, Stefan Wróbel — Kosobudy, Józef Pióro—Dębak, Stanisław Chmiel—Łapigór, Władysław Kruczek Futama, Jan Trykacz—Giżyce.

Wszystkim żeśmy Wam gazetkę naszą wysłali. Wierzymy że Wam się spodoba i że wszyscy pod „Sztandarem Ludowym“ staniecie, bo bronimy sprawy ludowej szczerze i idziemy do ludu z bra-

terską radą i miłością. Z naszej wielkiej miłości do ludu kręcimy raz po raz bicz i smagamy nim to wszystko, co w Polsce na szkodę ludu a więc i samej Polski działa. Na naszym Sztandarze Ludowym wypisaliśmy następujące hasła: **Ziemia dla Ludu! Wiedza dla Ludu! Władza dla Ludu!** Pracujemy i walczymy, żeby hasła powyższe ciałem sie stały — nie dla zaszczytów i korzyści, a dlatego, że sami pochodzimy z ludu i wierzymy, że Polski moc i potęga tkwi w sile ludu. Witamy Was tedy. Najdroższi Nasi, w wielkie rodzinie, tych, którzy pod Sztandarem Ludowym stoją. Niechaj teraz każdy z Was podejmie nasz Sztandar i niesie go do chat i dusz, iżby jego łopot zagrzewał wszystkich chłopów w Polsce do walki o zdobycie **ziemi, wiedzy i władzy.** Niechaj nikogo pod Sztandarem Ludowym nie braknie, a zwyciężymy ku chwale ojczyzny i pożytkowi Ludu. Jeszcze raz — witajcie!

Ob. Józef Grendus—Michałówka. Sprawę Waszą oddaliśmy posłowi Sosze, który się za Wami należycie upomni i odpowiedź da Wam na piśmie. Za pozdrowienie — Bóg zapłać i wzajemne przyjmijcie!

Ob. Ferdynand Paszkowski z Tchórzewa. Pieniędzy ani listu nie otrzymaliśmy, gazetę wysyłamy. Prenumeratę najlepiej wpłacać przez Pocztową Kasę Oszczędności na № 101.272. Braterskie pozdrowienia.

Ob. Józef Machlarz z Chodokówki. Pieniądze otrzymaliśmy, gazetkę stale wysyłamy. W razie nieotrzymywania reklamujcie na poczcie i nas powiadamiajcie. Za pozdrowienia dziękujemy i wzajemnie ślemy braterskie.

Ob. Leon Czyż z Zakrzewa. Stale gazetkę wysyłamy. Prenumeratę wpłacajcie przez Pocztową Kasę Oszczędności na Nr. 101.272. Za serdeczny list dziękujemy.

Kółko Rolnicze w Godziszowie. Gazetkę wysyłamy Dziękujemy za opowiedzenie się przy naszym Sztandarze. Szerzcie dalej nasze hasła, wierząc jak i my w Wielkość i Słuszność Sprawy Ludowej Cześć!

Ob. Stanisław Smagała wieś Załawce. Za pozdrowienia dziękujemy. gazetkę Wam jak również ob. Skibie wysłaliśmy.

Ob. Kacper Brania ze Stasina. W ubiegłym roku wysyłaliśmy Wam stale gazetkę i stąd powstała zaległość 4 zł. za rok ubiegły. Dlaczegoście nie otrzymywali wszystkich numerów nie wiemy. Obecnie wysyłamy nadal W razie nieotrzymywania reklamujcie na poczcie i nas kartką powiadamiajcie. Żądane przez Was książeczki po wyjściu z druku — wyszlemy. Za ochotę okazaną w przeprowadzaniu słusznych żądań ludowysh dziękujemy z całego serca i zasyłamy Wam braterskie pozdrowienia.

Ob. Miller Andrzej z Trzcińca. Pieniądze 5 zł. 50 gr. otrzymaliśmy. Gazetkę wysyłamy regularnie prawdopodobnie ginie na poczcie. Waszą odpowiedź w tymże numerze umieszczamy. Braterskie pozdrowienia.

Ob. Michał Marchewka z Kocudzy. Pieniądze (3 zł.) otrzymaliśmy. O 1 złotym nia nie wiemy kiedy i komu żeście go wpłacili. Prenumerata opłacona do 1 kwietnia.

Obywatele: Jan Kołaczek i Zygmunt Kurek Sobolew. List Wasz drukujemy i bardzo się cieszymy, żeście tak pięknie myśl swoją o jednolitym froncie chłopskim ujęli. Rozpowszechniajcie tam między swojemi „Sztandar Ludowy”. Pamiętajcie, że tylko wtedy będzie mogła redakcja nasza skutecznie walczyć o wspólną nam sprawę. kiedy „Sztandar” w każdej chacie się znajdzie Sprawę wezwania na ćwiczenia wiosenne trzech roczników — poruszymy niezwłocznie. Serdeczne pozdrowienie przyjmijcie od nas.

WESOŁY KĄCIK.

Na lekcji geografji.

— Ściągalski, powiedz mi gdzie leży Wilno?
— na wątrobie Litwinów.

W klubie Endecji.

— Czego wy, tu, kmiotku, kręcicie się koło naszego lokalu?
— Szukam, panie, reformy rolnej.
— Tutaj, na kurytarzu?
— Ano tak, bo u nas po wsiach gadają, że panowie Endek', wracając ze Sejmu zgubili tu gdzieś reformę rolną.

W szkole.

— Gabski, powiedz mi. co to jest reforma walutowa?
— Reforma walutowa.. to jest... to znaczy, że dawniej ludzie mieli pieniądze, a teraz to nie...

*

— Pono król bułgarski Borys przyjeżdża do Warszawy. Co to ma znaczyć?
— Witos jeździł do Stambolijskiego z wizytą, ale Stambolijskiego zabito, teraz więc król mu oddaje wizytę.
— Oby z lepszym skutkiem!

*

Pipman idzie ulicą z Aronowiczem, Po drodze. przed pewnym domem leży ogromny pies.

Pipman widząc psa, przechodzi na drugą stronę ulicy.

— Warjat, czego się boisz mówi Aronowicz ironicznie — nie wiesz, że taki wielki pies nigdy nie gryzie?!

— Ja wiem — mówi Pipman — ale czy ten pies tego wi?! —

Kalendarzyk.

Imiona Lwowskie. Dziś. Groszoszuka i Łapogryza.
Jutro. Dziurobuta i Łapciochoda.

Prosty sposob.

Chłopiec szewski (do majstra w czasie obiadu): Wie pan, panie majster. strasznie mnie to złości, że ja muszę 8 godzin pracować a tylko pół godziny mogę jeść.

Majster: No to wiesz co - jedz tak pomału, jak pomału robisz — to także do jedzenia będziesz potrzebował 8 godzin.

Marzec	KALENDARZYK TYGODNIOWY:	Słońce wschód godz.	Słońce wschód m.	Słońce zachód godz	Słońce zachód m	Księżyc wschód godz	Księżyc wschód m	Księżyc zachód godz.	Księżyc zachód m.
15	Niedziela — Klemensa Hof.	5	53	5	37	10	47	10	20
16	Poniedziałek — Abrachama P.	5	51	5	39	11	33	11	10
17	Wtorek — Patryka B.	5	49	5	41	12	19	11	59
18	Środa — Cyrylja B.	5	47	5	44	1	05	12	49
19	Czwartek — Józefa Obl.	5	45	5	46	1	51	1	38
20	Piątek — Wolframa B.	5	42	5	43	2	37	2	23
21	Sobota — Benedykta O.	5	40	5	50	—	—	3	17

Ostatnie wiadomości.

Niemcy chcą skorzystać z chwili i wyciągają swoją łapę po... Gdańsk, Pomorze i Śląsk. — Bezczelne propozycje ambasądora niemieckiego — Z początku zaczęli o skrzynki w Gdańsku teraz zaczynają o rewizję traktatu wersalskiego. Socjalistyczna Francja stanęła wyraźnie po naszej stronie! Nie tędy droga, szwabie. — Zamach na nasze granice to nowa wojna. Pamiętajcie o tym kierownicy polityki zagranicznej Anglii i Włoch! — Pamiętaj o tem Ligo Narodów.

W ostatnim tygodniu na horyzoncie wszelkiej polityki zagranicznej zaczęły zaciągać się chmury,

Wiadomo Wam Czytelnicy o awanturze, jaką wszczęli parę tygodni temu niemcy gdańscy ze skrzynkami pocztowemi polskiemi.

Jawnie popierająca, bezczelne żądania nacjonalistów gdańskich, polityka Wysokiego Komisarza w Gdańsku rozuchwaliła morze pychy niemieckiej. Niemiecki ambasador Hoesch w Paryżu zaproponował rządowi francuskiemu zawarcie paktu bezpieczeństwa czyli umowy, któraby, mówiła — że na przyszłość wszystkie państwa, objęte paktem bezpieczeństwa, będą rozstrzygały wszelkie spory między sobą polubownie i że wzajemnie nie naruszą swoich obecnych granic. Niemcy zaproponowały, że do tego paktu bezpieczeństwa mają należeć tylko Francja, Anglja, Belgja i Włochy z jednej strony a z drugiej - Niemcy. Zaś Polska, Czechosłowacja i Rumunja mają być od tego paktu usunięte, gdyż Niemcy chciałyby sprostować swoją granicę wsbhodnią to jest od strony Polski i częściowo Czechosłowacji.

Od stanowiska państw sprzymierzonych, a w szczególności Francji i Anglji i od mocy głosu oburzenia Pol-

ski na podobne prozycje zależyć będzie czy nie zerwie się nowy płomień wojny, w obronie naszej Całości i Niepodległości.

Wszystkie stronnictwa polskie w naszym Sejmie zgłosiły w tej sprawie interpelacje do rządu. Odpowiedzi udzielił natychmiast premjer Grabski, który oświadczył — że Polska nie dopuści za żadną cenę do rewizji swoich granic. Wszyscy posłowie gorąco oklaskiwali przemówienie premjera na znak, że cały naród Polski staje jednomyślnie w obronie granic państwa.

Do Genewy na obrady Ligi Narodów wyjechał nasz minister spraw zagranicznych Skrzyński.

Rząd francuski i cały naród francuski oświadczają, że tylko taką umowę zawrą z Niemcami, w której wyraźnie będzie powiedziane, że zarówno Polska jak i Czechosłowacja nie mogą być przez Niemcy zaatakowane.

Miód pszczelny prawdziwy, w pudełkach po 3, 5 i 10 kg. w cenie 2,40 gr. za kg wysyła za zaliczką. **Jan Śnieg** Kupczyńce poczta Denysów, koło Tarnopola. № 16. 20x1.

PIECZĄTKA podłużna urzędowa **Sołtysa wsi Zemborzyce** została skradziona sołtysowi JANOWI WRONCE którą niniejszym się unieważnia.

WIADOMOŚCI O CENACH TARGOWYCH.

Ziemiopłody.

Żyto — — —	zł. 32 gr. —
Owies — — —	„ 31 „ 50
Pszenica — —	„ 40 „ —
Jęczmień — —	„ 29 „ 50

Giełda pieniężna.

1 dolar ameryk.	5 zł. 18 gr.
1 funt angielski	24 „ 84 „
1 rubel złoty	2 „ 72 „
1 rubel srebrny	1 „ 93 „
100 koron czesk.	15 „ 47 „
100 frank. szwajc.	100 „ 10 „
100 lirów włosk.	15 „ 40 „
100 franków franc.	28 „ 19 „

Bydło i trzoda

Płacono za 100 kg. żywej wagi: **Woły** młode, mięsiste 68—62 zł. **Stadniki** pełno-mięsiste wyrosłe — — 69—72 „ **Jałówki i krowy:** starsze wytuczone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jałówki 60—64 zł., miernie odżywione krowy i jałówki 40—48, licho odżywione krowy i jałówki 28—38 zł.

Świnie: pełno-mięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi 117—119 zł., pełno-mięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi 106—110 zł., pełno-mięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi 98—102 zł., mięsiste świnie ponad 80 kg. 88—92 zł., maciory i późne kastraty 87—88 zł.

Nabiał.

Masło deserowe za 1 kg.	zł. 5,80
Masło zwykłe za 1 kg.	„ 3,—
Sery z pełnego mleka — — — za 1 kg.	„ 3,—
Jaja za skrzynię świeże	140—150

Narzędzia rolnicze

Pługi:

Ventzkiego 1 skib. Nr AP.2	zł. 28,75
Sucheniego „ Nr 1	„ 24,—

Kultywatory:

Ventzkiego 5-zęb. RZGV 5	zł. 66,50
„ 7-zęb. RZGV 7	„ 73,60

Brony sprężynowe:

Ventzkiego 5-zęb. N F O	„ 44,68
„ 7-zęb. N F. 1	„ 59,80

Brony zwykłe:

Ventzkiego2polowe4belBZ2	„ 50,03

Obsypniki:

Ventzkiego N H. a	„ 27,60

Siewniki rzędowe:

Ventzkiego 1¼×13 rzęd.	zł. 452,95
„ 1½×15 „	„ 496,80

Parowniki:

Ventzkiego 40 litrowe	„ 73,48
„ 65 „	„ 105,11
„ 80 „	„ 100,94

Kieraty:

Drewitza 40 obrot. RIV 2-3 koni — — — —	„ 370,50
Drewitza 25 obrot L III 2 koni — — — —	„ 218,50

Młocarnie:

Drewitza szeroko-młotna	„ 545,40
„ sztyflowa 18⁴	„ 270,—

Wialnie:

№ 1 z doln. ruchomem sitem	125,—
№ 2	110,—
№ 3	104,—

Sieczkarnie:

„Potęga“ CCX	„ 65,—
Drewitza bębnowa 7½	„ 110,—
„ „ 8½	„ 135,—
„ „ 10½	„ 145,—

Centryfugi do mleka:

„Millka“ 50 litrowa	„ 100,—
„ 75 „	„ 115,—
„ 190 „	„ 130,—

Żelazo

Żelazo bednarskie 1 kg.	zł. 30,—
„ obręczowe 1 kg.	„ —.24
„ na podkowy 1 kg.	„ —,34
Podkowy za 1 kg. gotowe	„ —,70
Hufnale za 1 pud	„ 19,—
Gwoździe za 1 pud	„ 6,85
Siekiery za 1 kg.	„ 1-4,—
Piły za sztukę poprzeczne	„ 3,50
Osie do wozów za 1 kg.	„ —,90
Buksy do wozów za 1 kg.	„ —,54
Łopaty za 1 kg.	„ —.90
Łańcuchy za 1 kg.	1,98—1,65
Widły za tuzin	„ 10,20
Kosy za sztukę	„ 2-3,—
Sierpy	„ —,85
Młotki i babki, para	1,— 1,80
Osełki białe za 100 sztuk	„ 9,85
Kopystki	„ —,50
Pilniki, tuzin	3,—8,—

Części do narzędzi rolniczych.

Lemiesze za 1 kg.	zł. —,85
Odkładnie za 1 kg.	„ —,85
Płozy stalowe za 1 kg.	„ —,81
Piętki za 1 kg.	„ —,61
Sprężyny do dron i kultyw. za 1 szt. — —	„ 2,90
Redliczki za 1 sztukę	„ —,65

Nawozy sztuczne.

Superfosfat 16% za 100 kg. z workiem loco Warszawa— — —	zł. 9,47
Zuźle Thomasa za 1 kg. 15% loco N. Bytom za worek jutowy —	„ —,97
Siarczan amonowy za 100 kg. luzem loco Bogucinie— — — —	„ 28,—
Azotniak wapniowy za. 1 kg. % — — —	„ 1,10
+ worek	„ 1,30
Sole potasowe luzem za 1 kg. % (20 27%)	„ 1,98
za 1 kg. % (27—30%)	„ 2,07
za 1 kg. % (31—35%)	„ 2,25
Kainit za 100 kg. luzem	„ 1,27

Smary materjały budowlane i opałowe.

Oliwa	zł. —,39
Papa na dachy za rolkę	„ 5,50
Smoła na dachy za 100 kg.	„ —,18
Cement za 100 kg. loco fabryka	„ 5,30
Wapno za 100 kg.	2,20 3,20
Węgiel za tonnę (1000 kg) górnośląski	* 30,00
dąbrowiecki	„ 25,00

Wszystkie wyżej wymienione towary można nabywać **hurtownie** w Związku Ekonomicznym Spółek Rolniczych Województwa Lubelskiego **w Lublinie**, Plac Litewski Nr. 1, przyczem spółki rolnicze otrzymują towary również i **na kredyt**.

WAŻNE!!!

Przeciw jak najbardziej uporczywym i zastarzałym wypadkom:

reumatyzmu, gośćca, bolów nerwowych,

bolu głowy i zębów, przeciw bolom żył,

Dla chorych! Dla cierpiących! Dla zdrowych!

spuchliznom, bolom nóg, kłuciu w boku, zapaleniom stawów i tym podobnym chorobom

chwalą ogólnie znakomity i sławny, wypróbowany w kilkuset szpitalach środek do nacierania

ICHTIOMENTOL

Skutek nadzwyczajny!

Działanie pewne i szybkie!

Jedna próba wystarczy, aby się przekonać, że tylko **prawdziwy Ichtiomentol Edelmana** pomaga nawet w takim wypadku, gdzie inne nie pomagały.—Przeszło 15 tysięcy podziękowań i tysiąc pośw. znak. lekarzy wskazują na znakomitą pomoc **prawdziwego Ichtiomentolu.** **Główna fabryka i wysyłka prawdziwego Ichtiomentolu:**

Laboratoryum Apteki SZYMONA EDELMANA w Samborze Nr. 59. Województwo Lwowskie.

5 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem 10 złotych.

10 flaszek Ichtiomentolu z opłaconą pocztą i opakowaniem 18 złotych.

Wysyła się za zaliczką lub za nadesłaniem należytości

Kto chce mieć bogate zbiory **jarych i okopowych** musi zasilać glebę **nawozami potasowemi!**

KAŁUSKIE i STEBNICKIE SOLE POTASOWE i KAINIT

DŁUGOTERMINOWY TANI KREDYT!

Nabywać można we wszystkich Syndykatach rolniczych, Spółdzielniach rolniczo-handlowych, Kółkach rolniczych i firmach rolniczo-handlowych.

Podręcznik Jerzego Turnaua „O sposobach, korzyściach i opłacalności stosowania nawozów sztucznych“ oraz broszurkę Dr. K. Celichowskiego „Kałuskie i Stebnickie sole Potasowe“ wysyła bezpłatnie na życzenie: **Biuro „Tesp“ Lwów, pl Smolki 5.**

Nr. 14. 13054.

„Kto i jak

może UZYSKAĆ odroczenie SŁUŻBY WOJSKOWEJ?“

Wyszła z druku książeczka pod powyższym tytułem, która poucza każdego—jak **się starać** o odroczenie służby wojskowej i komu **prawo** do tego przysługuje.

Książeczkę wysyła każdemu za nadesłaniem 1 zł. 35 gr. w markach pocztowych:

POLSKA SPÓŁKA WYDAWNICZA w LUBLINIE, Skrzynka pocztowa Nr. 38.

Esencja ziołowa

Marki ochronnej „MERIDIOL“

znany i ulubiony środek domowy, oddaje wielkie usługi przy bólu zębów, głowy, reumatyzmie, iszjasie, niedomaganiu żołądka i zaziębieniu

DO NABYCIA W APTEKACH I SKŁADACH APTECZNYCH.

HURTOWO DOSTARCZA

J. ORDON,

Częstochowa, Rynek 21.

Sprzedaż dozwolona wedle ustawy Min. Zdrowia Publ.

Podania do władz

o pozwolenie na broń i polowanie

oraz wszelkie inne druki potrzebne do założenia

Gminnego Kółka Myśliwskiego

jako to:

legitymacje, deklaracje, statuty, protokuły i t.p. oraz książeczkę

„CHŁOP—MYŚLIWY“

posiada stale na składzie i wysyła za zaliczeniem pocztowem:

Polska Spółka Wydawnicza LUBLIN, SKRZYNKA POCZTOWA 38.

ZJEDNOCZENIE POLSKICH FABRYK MASZYN i NARZĘDZI ROLNICZYCH Sp. Akc.

Warszawa ul. Moniuszki 12

przypomina że CZAS JUŻ ZAMAWIAĆ NA SEZON ZNANE JAKO NAJLEPSZE — — NAJPRAKTYCZNIEJSZE — —

PŁUGI fabryki „Jan ZAWADZKI i S-ka“

„GOSPODARZE“ 1-skibowe bez przodków
„MAZURY“ 2-skibowe
„KULTURALNE“ 1-skibowe z przodkami.

OFERTY NA ŻĄDANIE ODWROTNIE.

Przy zakupach powołujcie się na ogłoszenia w „Sztandarze Ludowym“.

№ 102. 2004.

BANK
Gospodarstwa Krajowego
Oddział w Lublinie

(Centrala w WARSZAWIE, ul. Królewska 5, tel. 227-28)

Przyjmuje na książeczki wkładki oszczędności płatne do rąk okaziciela lub zastrzeżone w myśl życzenia.

Wkładki te są oprocentowane na 9% w stos. rocznym.

Bank sam płaci od nich podatek rentowy, zaś **za zwrot wkładek oszczędności i spłatę procentu gwarantuje Skarb Państwa.**

Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie przyjmuje **wkładki nawet najdrobniejsze, bo od jednego złotego począwszy** i w ten sposób umożliwione jest składanie oszczędności dla obywateli, mających szczupłe zarobki.

Bank Gospodarstwa Krajowego w Lublinie i jego Oddziały **przyjmują również gotówkę na asygnaty kasowe na okaziciela** w odcinkach po zł. 100, 500, 1.000, 2.000, 5.000. 10.000, – które są oprocentowane aż do odwołania w wysokości:

a) za 14-to dniowem wypowiedzeniem 9% w stos. roczn. –
b) za 30-to „ „ 10% „ „
c) za 3-y miesięcznem „ 12% „ „

Oddziały Banku znajdują się: Oddział Budowlany w Warszawie - Sienna 17 (tel. 206-62), Andzychowie, Białej Bydgoszczy, Cieszynie, Drohobyczu, Krakowie, Katowicach, Kołomyji, Lwowie w LUBLINIE, Łodzi, Oświęcimiu Przemyślu, Poznaniu, Równem, Stanisławowie, Tarnowie, Wadowicach, Wilnie i Żywcu.

Bank Rolniczy
Województwa Lubelskiego

spółdzielnia z odpowiedzialnością ograniczoną

(Lublin, Plac Litewski Nr. 1. telef 274 i 294, adres telegr. „Lubankrol).

Udziela drobnym rolnikom długoterminowych pożyczek, **Przyjmuje** oszczędności na najwyższe oprocentowanie.

Załatwia wszelkie operacje w zakresie bankowości wchodzące. —

Drobni Rolnicy! zapisujcie się na członków BANKU ROLNICZEGO! Składajcie swoje oszczędności w Banku Rolniczym. Wszystko, co Wam do gospodarstwa potrzeba, sprowadzajcie sobie przez Bank Rolniczy!

Bank Rolniczy Województwa Lubelskiego, w Lublinie, skrzynka pocztowa Nr. 40.

AZOTNIAK JEST NAJ. EPSZYM I NAJTAŃSZYM NAWOZEM AZOTOWYM.

Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie (G/S.).

Produkuje Nawóz sztuczny **AZOTNIAK** Zastępuje Saletrę chilijską

zawiera 20% czystego azotu.

AZOTNIAK kupując płacicie tylko za kilo procent zawartego w nim azotu, zawarte wapno bezpłatnie

AZOTNIAK sprzedawany jest w workach jutowych, za które dopłaca się cenę własnych kosztów

AZOTNIAK w workach 75 kg wysyła się w ładunkach całowagonowych

AZOTNIAK korzysta z 25% ulgi taryf. (4 dz. III. Nr. 11177 Rozp. M. K. Z. 17/II. 1923).

AZOTNIAK wysokoprocentowy w workach 100 kg kosztuje 24 złote

AZOTNIAK wysokoprocentowy 100 kg—120 kg saletry

AZOTNIAK niskoprocentowy 100 kg—100 kg saletry kosztuje 100 kg 20 złotych

AZOTNIAK wysokoprocentowy, granulowany w bębnach blaszanych kosztuje 100 kg 26 złotych.

Żądajcie by w każdym składzie artyk. rolniczych był Azotniak

Rach. żyr. B. P. Rachunek P. K. O. Katowice Nr. 300550.

W sprawie porad zwracajcie się do biur rolnych:
WARSZAWA, ul. Ordynacka 7.
LWÓW, ul. Kopernika 20. Prof; Górski.
POZNAŃ, ul. Jasna 9. Prof. Dr. Celichowski.
które udzielają bezpłatnie porad ustnie i piśmiennie. № 9. 135 z 2

Informacje o udzieleniu Kółkom, Kooperacjom, Fabrykom i t. d. kredytów, i warunków sprzedaży udzielają:
Państwowa Fabryka Związków Azotowych w Chorzowie
Warsz. Biuro P. F. Z. A. Warszawa, Krakowskie-Przedm. 17.

CHCESZ nie tylko chcesz, ale **MUSISZ**
nie tylko musisz, ale
powinieneś WIEDZIEĆ

ile masz **oddać** lub ile masz **dostać** za twój dług lub pożyczkę przedwojenną, wojenną lub z czasów spadku wartości pieniądza, zaciągniętą w **rublach** rosyjskich, markach **niemieckich, koronach** austrjackich lub markach **polskich.**

O tem wszystkiem pouczy każdego książeczka pod tytułem: **Jak się rozliczać z długów wojennych lub przedwojennych".**

Cena książeczki wraz z przesyłką pocztową **1 zł. 35 gr.** Należność przesyłać w markach pocztowych! Adresować wyraźnie:
Polska Spółka Wydawnicza. LUBLIN. Skrzynka pocztowa 33.

Rolnicy! PARCELACJA! Rolnicy!

BANK ZIEMIAN S. A.

we Lwowie, ul. Kopernika L. 4. II p.

sprzedaje w drodze parcelacji z obszarów dworskich działki rolne w ramach ustawy agrarnej w powiatach. **Sokal, Sambór, Stanisławów, Tłumacz, Zaleszczyki, Skałat i Łuniniec.** Ułatwia uzyskanie kredutu państwowego i nabycie materjału budulcowego. Cena gruntów przystępna. **Spłaty rozkłada się na pół roku i na jeden rok.**

Informacji pisemnych udziela się wyłącznie za nadesłaniem znaczka pocztowego, względnie w siedzibie Banku, oraz na parcelowanych folwarkach przez swoich delegatów.

Ogłaszajcie się w „Sztandarze Ludowym".

Związek Ekonomiczny Spółek Rolniczych

WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

SP. AKC.

Lublin, Plac Litewski 1, tel. 274 i 294. — Adres telegraficzny „ZETROL".

Kupuje:

bezpośrednio od producentów wszelkie płody i produkty rolne, dając wzamian węgiel, sól, narzędzia rolnicze.

Sprzedaje:

bezpośrednio młynom i organizacjom spożywców zboże, mąkę oraz wszelkie inne przetwory rolne.

Organizuje:

handlowe spółki rolnicze po wsiach i miasteczkach dla skupu zboża i płodów rolnych, udzielając im zarazem pomocy finansowej.

Poleca drobnym rolnikom

na siewy wiosenne wyborowe gatunki owsa, jęczmienia i pszenicy jarej

Magazyny Związku w Lublinie:

przy ul. Bychawskiej Nr. 63,
na Kalinowszczyźnie — budynek magistracki,
za Rogatką Warszawską — naprzeciw koszar,

wymieniają drobnym rolnikom zboże zwykłe **na siewne.**

Drobni rolnicy!

Korzystajcie z okazji!

Kto chce mieć dobre ziarno siewne, niech **zawczasu** sobie zamawia!

Kto chce wymienić swoje **zwykłe** zboże na **siewne**, niech to zaraz uczyni!

Rolnicy! Pamiętajcie, że kto chce mieć **dobre** plony — musi siać **dobre** ziarno!

Na kredyt udziela Związek zboża na siewy wiosenne tylko tym drobnym **rolnikom z Województwa Lub.** którzy w obecnej chwili nie są w stanie za **gotówkę** ziarna kupić, a mają rolę nieobsianą.

Cena ogłoszeń:

	przed tekstem	w tekście	za tekstem
Cała strona	Zł. 400	Zł. 300	Zł. 200
Pół strony	„ 210	„ 160	„ 110
Ćwierć strony	„ 110	„ 90	„ 60
Wiersz milimetrowy lub jego miejsce	Gr. 50	Gr. 40	Gr. 20

Kolumna cztery szpalty.

PRENUMERATA:

rocznie	10 złotych.
półrocznie	5 złoty 50 groszy
kwartalnie	3 złote

Cena numeru pojedyńczego 25 groszy.

W Ameryce i zagranicą:
kwartalnie . . . . . 1 dolar.

Redaktor: WŁADYSŁAW OLKIEWICZ. Wydawca: Polska Spółka Wydawnicza.

Drukarnia „Satuka" — Lublin, Kościuszki 8.